

Higieniczne bezrobocie (s. 4) Śmierć na torach (s. 4)
 Czym oddychamy, co pijemy? (s. 3) Krewki mąż (kryminalek s. 7)

TYGODNIK REGIONALNY

Z Y G I E

PRZEMYSKIE

51 (1251)

18 GRUDNIA 1991 r.

CENA 1500 zł



Rys. IGOR SWIDRUK

Jedno życie - wiele tragedii

Czy to niemowlę musiało umrzeć?

Łukasz Nowak, syn Janusza i Barbary, przyszedł na świat w Hucie Brzuskiej, w birczańskiej gminie, a więc w miejscu, gdzie zdrowe powietrze i bogactwo lasów gwarantuje długie życie. Jako dziecko urodzone w dniu 31.08.1991 r., pod znakiem Panny, horoskopy miał obiecujące. Według prognoz astrologicznych osoba urodzona pod tym znakiem odznacza się ogromną inteligencją, posiada również tendencje do racjonalizowania. Cechuje ją skłonność do logicznego myślenia, perfekcjonizm, trzeźwość sądu, dokładność działań. W konsekwencji wszystkie te przymioty umożliwiają Pannom realizację swoich zamierzeń w różnych środowiskach, w których dane im będzie się znaleźć. Kim zatem mógł zostać Łukasz? Być może politykiem, biorąc pod uwagę fakt, że urodził się w 10 rocznicę podpisania Porozumień Gdanskich. Nie dane mu było jednak przeżyć nawet okresu niemowlęcego. Zmarł w przemyskim szpitalu na oddziale chirurgii dziecięcej, pozostając pod opieką sztabu lekarzy i pielęgniarek, w których statucie pracy wpisany jest obowiązek ratowania życia ludzkiego...

Dziecko w wieku 7 tygodni z rozpoznaniem silnej biegunki trafiło w dniu 20 października 1991 r. (przywiezione przez karetkę pogotowia) do Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego na oddział zakaźny. Tam też przy przyjęciu na oddział zostało zbadane przez lekarza dyżurnego. Stan dziecka, oprócz silnej biegunki, był w normie. Dopiero w drugiej dobie pobytu w szpitalu pielęgniarka, przy dokonywaniu rutynowych czynności przewijania, dostrzegła na prawej nodze dziecka obrzęk. Okazało się, że to złamanie prawej kości udowej. Jak do tego doszło, do dziś nie ustalono. Ordynator, dr A. Kosmański, twierdzi, że w momencie przyjęcia na swój oddział u dziecka nie stwierdzono żadnego urazu, który mógł sugerować złamanie. Mogło ono nastąpić przy kąpieli, przewijaniu. Ordynator sugerował również możliwość samoistnego złamania, ewentualnie wrodzonej skłonności do złamań. Tyle mówi medycyna o tym przypadku.

W dniu 22 października, o godz. 23.15, po założeniu opatrunku gipsowego Łukasz Nowak znajdował się na oddziale chirurgii dziecięcej. Oto fragment relacji ojca (na podstawie listu przysłanego do naszej redakcji): *Nikt nie chciał wytłumaczyć mi, jak doszło do tak ciężkiego uszkodzenia ciała dziecka w wieku 3 miesięcy. Syn przebywał na leczeniu już miesiąc, a w dn. 20 listopada zgłosiłem się do szpitala, by go odebrać. Personel oświadczył mi, że będę mógł go przywieźć do domu 22 listopada, gdyż nie zdjęto jeszcze opatrunku gipsowego. Kiedy wybrałem się z żoną po syna, otrzymałem telegram zawiadamiający o śmierci i obowiązku odebrania zwłok...*

Wynik sekcji zwłok informuje o zachłyśnięciu się dziecka treścią mlecznego pokarmu. Píše ojciec dziecka: *— Kto dopuścił się tej tragedii, tego nie wie nikt. Nikt również nie chciał ze mną rozmawiać i udzielić mi informacji, wyjaśnić. Personel szpitalny zachowywał się*

Ciąg dalszy na str. 6

Pomyleni prezydenci

Portrety prezydentów na banknotach dolarowych USA



George Washington (\$1)



Thomas Jefferson (\$2)



Abraham Lincoln (\$5)



Alexander Hamilton (\$10)



Andrew Jackson (\$20)



Ulysses S. Grant (\$50)



Benjamin Franklin (\$100)

Od pewnego czasu Przemysł nabiera charakteru miasta handlowego. Bliskość granicy i związany z tym ruch turystyczno-handlowy powoduje zwiększony przepływ pieniądza. Jak grzyby po deszczu mnożą się kantory, powstają nowe banki. Wprawdzie daleko nam

jeszcze do słynącej i żyjącej z obrotu pieniądzem Szwajcarii, ale sytuacja ta niesie ze sobą wiele problemów.

Jednym z nich jest fałszowanie i obrót podrobionymi, krajowymi i zagranicznymi, środkami

Ciąg dalszy na str. 7

adidas®

SKLEP FIRMOWY

Przemysł, ul. Borelowskiego 1

Zapraszamy codziennie

w godz. 9.00 do 17.00

w soboty w godz. 10.00 do 14.00

G-1142

TYDZIEŃ W REGIONIE

● W wyborach uzupełniających (8 XII) do Rady Gminy w Żurawicy mandat radnego otrzymał Józef Gradowski.

● W Archiwum Państwowym w Przemyśle otwarto (11 XII) wystawę „Mapy Katastru Galicyjskiego w Zasadzie Archiwum Państwowego w Przemyśle”.

● O salon firmowy Adidas wzbogaciła się (15 XII) sieć sklepów w Przemyśle.

● W związku z sytuacją na przejściu granicznym w Szeginiach z inicjatywy wojewody przemyskiego w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się (9 XII) spotkanie przedstawicieli służb granicznych celem wypracowania sposobu rozwiązania tego problemu. Wojewoda Jan Musiał wystąpił do Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej o podjęcie rozmów z władzami Ukrainy w tej sprawie.

● W Lubaczowie Teatr Wizji i Ruchu „Magapar” wystąpił (14 XII) z pre-

mierowym przedstawieniem „Marzenia” w reż. Barbary Thieme.

● W Cieszanowie podpisano (14 XII) list intencyjny w sprawie wymiany barterowej pomiędzy burmistrzem Cieszanowa inż. Janem Kowalem a przedstawicielstwem ukraińskim *Town-Builders* reprezentowanym przez dyr. generalnego Aleksandra Spiridonowa.

● W Przemyśle protestowała (12 XII) służba zdrowia (piszemy o tym w następnym numerze).

● Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyśle z okazji 300-lecia przystąpienia eparchii przemyskiej Kościoła Wschodniego do unii ze Słoneczną Apostolską zorganizował sesję naukową z udziałem polskich i zagranicznych historyków Kościoła Wschodniego.

● W Centrum Kulturalnym Zespół Flotyła z Gdyni zaprezentował (12 XII) widowisko dla dzieci „Morskie wybryki” a w Galerii CK nastąpiło otwarcie poplenerowej wystawy malarstwa i rzeźby „Solina Jawor '91”.

KRONIKA POLICYJNA

9 grudnia (poniedziałek)

● W Korzeńcu, gm. Bircza, do sklepu GS-u włamał się nieznany jeszcze sprawca. Jego łupem padły papierosy, kawa, rajstopy i gołówka na łączną kwotę 5 mln zł.

● W Kaszycach, gm. Orły, kierujący Fiatem 125 Robert R. potrafił Stanisława G., która nagle weszła na jezdnię. Piesza złamała nogę.

● W miejscowości Bibale, gm. Wielkie Oczy, na drodze znaleziono zwłoki Zdzisława P. Śledztwo wykazało, że zgon nastąpił z przyczyn naturalnych (niewydolność układu krążenia).

10 grudnia (wtorek)

● Na dworcu kolejowym w Przemyśle Wojciech P. i Stanisław L. skradli obywatelowi ZSRR torbę podróżną. Pełniący tam służbę sierż. L. Pomykała i sierż. J. Bara w bezpośrednim pościgu zatrzymali złodzieja.

● Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Przeworsku Jan D., Adam P. i Piotr K. ukradli nauczycielce 500 tys. zł. W czasie śledztwa wyszło na jaw, że w listopadzie okradli oni również Marię D.

● Przemyscy policjanci zatrzymali Jacka M. (z woj. radomskiego), który na bazarze dokonywał zakupów, płacąc podrobionymi banknotami. W czasie dochodzenia wykryto jego współnika Wiesława R. (z Łodzi). W wynajętym przez nich pokoju hotelowym znaleziono podręczny warsztat, w którym banknoty 1000 złotych zmieniały się na 100.000 złotych.

11 grudnia (środa)

● W Przeworsku policjanci wykryli wytwórnictwo środków odurzających (narkotyków) i zatrzymali ich producentów. Okazali się nimi mieszkańcy Przeworska: Piotr T., Mariusz M., Paweł K., Zenon L. i Artur M. Zabezpieczono aparaturę, gotowy produkt i surowce.

12 grudnia (czwartek)

● W Przemyśle w sklepie nr 86, przy ul. Łukaszyńskiego, nieznany sprawca wybił szybę i skradł: szynki konserwowe, papierosy „Radomskie” i „Rubin”, czekolady i kalkulator. Łącznie straty wynoszą 5 mln zł.

● Do zaparkowanej na parking strzeżonym, przy ul. Sportowej w Przemyśle, Łady-Samary włamał się złodziej. Z samochodu zginęło 20 kurtek z kreschu o wartości 5,5 mln zł.

● Z przemyskiej katedry złodziej wyniósł leżący przed ołtarzem dywan o wartości 1,2 mln zł.

13 grudnia (piątek)

● W biały dzień na ulicy Kopernika w Przemyśle zostali obrabowani mieszkańcy Kijowa: Aleksander Z., Wiktor P. i Waleriana S. Trzech sprawców, których rysopisy są znane, poszukuje policja.

● W godzinach rannych koło Duńkowiczek, na trasie E-4, wydarzył się tragiczny wypadek. Autobus, prowadzony przez Ryszarda E., z nieustalonych przyczyn zjechał na lewy pas jezdni i strącił jadący od strony Przemyśla samochód marki „Mitsubishi”. Śmierć na miejscu ponieśli kierowca „Mitsubishi” Janusz Ł. oraz jego pasażer Wiesław N. Kierowca autobusu w stanie ciężkim przebywa w szpitalu.

● W Krasiecznie idącą poboczem drogi Marię L. potrafił samochód. Ranną przewieziono do szpitala. Sprawcy wypadku poszukuje policja.

● W Łowcach, gm. Chłopice, jadący Fiatem 125 Zygmunt J. potrafił, będącego pod wpływem alkoholu, Mariusza S.

15 grudnia (niedziela)

● Adrianowi S. z Dębicy i Waldemarowi G. z Jarosławia nie udał się skok na sklep „Mospol”. Złodzieji, wynoszących towar o wartości 100 mln zł, złapali policjanci z Jarosławia.

UWAGA!

Następny numer „Życia Przemyskiego” — WYDANIE ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE, 18 stron, ukáže się 23 grudnia — w poniedziałek.

A w nim dla naszych czytelników: szopka bożonarodzeniowa, wspomnienia wigilijne, gry i zabawy — nagrody za 1,5 mln zł, specjalna nagroda dla dzieci, horoskop dla pań i panów, porady kosmetyczki i fryzjera przed balem sylwestrowym, potrawy i napoje na świąteczne przyjęcie, prezentacje kandydatek na Dziewczynę Życia, program TVP od 23 XII do 7 I, stałe rubryki i wiele atrakcji!



ŚRODA 18 GRUDNIA

PROGRAM I

- 8.00 Wiadomości
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Dłomowe przedszkole
- 9.35 Giełda pracy, giełda szans
- 10.05 „DYNASTIA” — serial USA
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 Telewizja Edukacyjna
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 „WYCHOWAWCA” — serial USA
- 16.40 Trzy, cztery, start — program sport. dla młodz.
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Tańczyć Gershwin — impresja baletowa
- 17.55 Klinika zdrowego człowieka: Diety, diety...
- 18.15 Świat w oczach Lema (11)
- 18.30 Encyklopedia II wojny światowej
- 18.55 Zielona linia
- 19.15 „Radkowe radości”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „DYNASTIA” — serial USA
- 21.05 ABC ekonomii: porozumienie o dobrowolnych ograniczeniach
- 21.20 Studio „Temat”
- 21.50 Inne kino
- 22.50 Wiadomości
- 23.10 Poezja na dobranoc
- 23.20 BBC-World Service

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.00 Gazeta domowa
- 8.10 „Ulisses 31” — serial franc.
- 8.35 Telewizja „Biznes”
- 8.55 Świat kobiet — magazyn
- 9.25 „Pokolenia” — serial USA
- 9.40 Rano
- 10.00 CNN-Headline News
- 10.10 Język niemiecki (12)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Pokolenia” — serial USA
- 17.00 Losowanie zakładów gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 17.05 Punkt widzenia
- 17.35 „Allo, Allo” (7) — serial ang.
- 18.00 Kronika z Krakowa
- 18.30 „National Geographic Poszukiwacz”
- 19.30 Język angielski
- 20.00 Nagrody Grammy 1991
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 „TRENER ROKU” — film USA
- 23.05 997 kronika kryminalna
- 24.00 Panorama

CZWARTEK 19 GRUDNIA

PROGRAM I

- 8.00 Wiadomości
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Dłomowe przedszkole
- 9.35 Przyjemne z pożytecznym
- 10.00 „SZPIEG DOSKONAŁY” (1) — serial ang.
- 10.55 Po sześćdziesiątce
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 Telewizja Edukacyjna
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 „Kwant”
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Telemuzak
- 18.05 Laboratorium: Tajemnice z buta
- 18.25 Podróże do Polski — reportaż
- 18.45 Magazyn katolicki
- 19.15 „Dziwny świat kota Filemona”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „SZPIEG DOSKONAŁY” (1) — serial ang.
- 21.10 ABC ekonomii: Światowy system monetarny
- 21.20 Program publicystyczny
- 21.40 Pegaz
- 22.05 Kariery i bariery
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Family Album
- 23.45 Poezja na dobranoc
- 23.50 BBC-World Service

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.00 Gazeta domowa
- 8.10 „Lebski Harry” — serial anim.
- 8.35 Telewizja „Biznes”
- 8.55 Świat kobiet — magazyn
- 9.20 „Pokolenia” — serial USA
- 9.40 Rano
- 10.00 CNN-Headline News
- 10.10 Język angielski
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Pokolenia” — serial USA

- 17.05 Giełda — magazyn kupców i przemysłowców
- 17.35 „Cudowne lata” — serial USA
- 18.00 Kronika z Krakowa
- 18.30 „Prezydent Edward Raczyński” — film dok.
- 18.50 „Po drodze do świątyni” — film dok.
- 19.30 Język franc.
- 20.00 Sport
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.35 Studio Teatralne Dwójki: „TYLKO MATKA”
- 22.35 Wieczory z Tadeuszem Kantorem (4): krakowianin urodzony w Wielopolu
- 23.35 Edward Raczyński — reportaż
- 24.00 Panorama
- 0.05 Pasma hipermultimedialne Maraina K: Etiuda rewolucyjna

PIĄTEK 20 GRUDNIA

PROGRAM I

- 8.00 Wiadomości
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Dłomowe przedszkole
- 9.35 Szkoła dla rodziców
- 10.00 „Billy Cosby Show” — serial komed. USA
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 Telewizja Edukacyjna
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 „Ciuchcia”
- 17.05 Muzzy — Język angielski dla dzieci
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Prawo prawa
- 17.45 Tele-audio-video
- 18.10 „Bill Cosby Show” — serial komed. USA
- 18.35 Raport
- 19.00 Reflex — program publ.
- 19.15 Bouli
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „MAGNAT PRASOWY” (4) — serial austral.
- 21.10 ABC ekonomii: Gwarancje
- 21.20 Polskie ZOO
- 21.30 Zespół „Zapis” przedstawia...
- 22.10 Peter's pop show (1)
- 23.10 Wiadomości
- 23.30 Siódemka w Jedyńce
- 24.00 Poezja na dobranoc
- 0.02 Jutro w programie
- 0.05 Noc z gwiazdami

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.00 Gazeta domowa
- 8.10 „Lucky Luke” — serial anim.
- 8.35 Telewizja Biznes
- 8.55 Świat kobiet
- 9.20 „Pokolenia” — serial USA
- 9.40 Rano
- 10.00 CNN-Headline News
- 10.10 Język angielski (42)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 „POKOLENIA” — serial USA
- 17.05 Dookoła świata: Operacja Zagieł'91
- 17.30 Programy regionalne
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 „PRZYGODY DOBREGO WOLAJA SZWEJKA” (11) — serial austr.
- 22.30 Obrazy, słowa, dźwięki — krakowski program o sztuce
- 23.30 Gwiazdy polskiego rocka
- 24.00 Panorama

SOBOTA 21 GRUDNIA

PROGRAM I

- 8.00 Wiadomości
- 8.10 Rynek — Agro
- 8.40 „Na zdrowie” — program rekreacyjny
- 9.00 „Ziarno” — prog. red. katolickiej dla dzieci i rodz.
- 9.25 „5—10—15” dla dzieci i młodz.
- 10.25 Język angielski dla dzieci
- 10.30 „Wojownicze żółwie Ninja” — ser. anim. USA
- 10.55 „Bellona” — mag. wojskowy
- 11.20 Szkoła pod żaglami
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 „Wędrowki dalekie i bliskie”: „Zaczęło się od Nalacki”
- 12.40 „My i świat” — magazyn
- 13.00 „Siódemka w Jedyńce” — Palety: Jean Baptiste Simeon Chardin — film dok. franc.
- 13.30 Rodzina rodzinie — wpływ środków przekazu na życie rodzinie
- 14.00 „Kacze opowieści”: „Gwiazda Wigilijna” (1)
- 15.15 Z archiwum Teatru Telewizji: Ferdynand Brückner „ELŻBIE-TAKRÓLOWA ANGLII” (2), reż. Laco Adamik
- 16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Butik” — mag. Grażyny Szcześniak
- 18.05 „Wizje” — mag. kulturalny
- 18.25 „Detektyw w sutannie” — „Wygrać, aby stracić” — ser. kryminalny USA

- 19.15 Dobranoc: „Domeł”
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 „Polskie ZOO”
- 20.20 „SPOTKANIE” (2-ost.) — film USA
- 22.00 Sportowa sobota
- 22.35 Wiadomości
- 22.55 „Szumy, zlepy, ciągi...” — mag. kulturalny
- 23.35 „PULA ŚMIERCI” — film USA, reż. Buddy Van Horn, wyk. Clint Eastwood, Patricia Clarkson, Evan C. Kim

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 „Peryskop” — mag. wojskowy
- 8.00 „Ulica Sezamkowa”
- 9.00 „Ona” — mag. kobiety
- 9.25 „Nie tylko winnice” — mag. społeczno-kulturalny
- 10.00 CNN
- 10.10 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.40 „Tacy sami” — mag. w języku migowym
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia polskiego filmu: „ZAMACH”
- 12.40 Świąteczne zyczenia
- 13.00 „Zwierzęta świata”
- 13.35 „Klub Yuppies?” — dla młodzieży
- 14.00 Wzrockowa lista przebojów
- 14.30 Sport — koszykówka zawodowa NBA
- 15.25 „Vademecum teatromana”
- 16.05 „6 z 49” — teleturniej
- 16.25 Losowanie zakładów gier liczb. Tot. Sport.
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Nocni grabarze” — ser. franc.
- 17.30 „Jetsonowie” — ser. USA
- 18.00 Kronika z Krakowa
- 18.30 „Wielka gra” — teleturniej
- 19.30 Publicystyka
- 20.00 Koncert Orkiestry Kameralnej „Amadeus” p/d A. Duczmal
- 21.00 Panorama
- 21.20 Słowo na niedzielę
- 21.25 „Bez znieczulenia” — pr. publ.
- 21.45 Program artystyczny
- 22.00 „PRAWDZIWI BOHATER” — ser. ang.
- 22.50 Rock nocą (1)
- 24.00 Panorama
- 0.05 Rock nocą (2)

NIEDZIELA 22 GRUDNIA

PROGRAM I

- 8.00 Tydzień
- 9.00 „Choińska, choinka” — dla dzieci
- 10.30 „Świat odkrywany” — ser. przyr.
- 11.20 Notowania
- 11.45 TV koncert zyczeń
- 12.15 „Podzwonne dla 1Ł-62 M” — wojskowy mag. public.
- 12.40 Teatr Młodego Widza: „Wizyta”
- 13.25 Magazyn „Morze”
- 13.45 Portrety — „Ostatni zagończyk” — St. Cat-Mackiewicz
- 14.35 W kręgu kultury paryskiej — rep. 15.20 Telewizjer
- 15.45 „OJCIEC NARZECZONEJ” — kom. USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Dziennikarze ujawniają
- 18.10 „Synowie i córki” — ser. USA
- 19.00 „Chip i Dale”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „RYZYKANT” — ser. ang.
- 21.05 „Waleśa prezydent” — film dok.
- 22.20 Sportowa niedziela
- 22.40 Wiadomości
- 23.00 „7 dni — świat”
- 23.30 Wokół wielkiej sceny — mag. operowy

PROGRAM II

- 7.30 Przegląd tygodnia — dla niesłyszących
- 8.00 „Ulica Sezamkowa”
- 9.00 Film dla niesłyszących — „Rzykant” — ser. ang.
- 9.50 Powitanie
- 10.00 CNN
- 10.20 Programy lokalne
- 10.50 Magazyn przechodnia
- 11.00 Wspólnota w kulturze — Polski Teatr w czeskim Cieszynie
- 11.30 „Podróże w czasie i przestrzeni” — „Cudowna planeta”
- 12.20 „Animals” — prog. ekologiczny
- 13.00 Express Dimanche
- 13.15 „100 pytań do...”
- 13.55 „Rebusy” — teleturniej
- 14.20 „Skarb w ziemi niczyjej” (2) — ser. niem.
- 15.05 „Magazyn 102”
- 15.45 Reportaż
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — mag. W. Manna i K. Matery
- 17.10 Studio sport”
- 18.00 Bliżej świata
- 19.00 Wydarzenia tygodnia
- 19.30 Publicystyka
- 19.50 J.J. Paderewski — Symfonia Polonia
- 21.00 Panorama
- 21.25 „ZNOW WOLNY” — film USA
- 22.35 J. Fedorowicz — felietony
- 23.00 Okolice jazzu — Ben Sidran i Billy Cobham na Midem 89
- 24.00 Panorama

fakty wydarzenia komentarze fakty wydarzenia komentarze

Obradował Sejmik

W poniedziałek, 2 grudnia, w sali narad Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu odbyła się sesja Wojewódzkiego Sejmiku Samorządu Terytorialnego. Delegaci przybyli prawie w komplecie. Tematem dnia miały być sprawy finansowe - sprawozdanie z wykonania budżetu Sejmiku za okres 10 miesięcy br. oraz uchwalenie budżetu na rok 1992. W obradach uczestniczyli posłowie i senatorowie obecnej kadencji z województwa przemyskiego z wyjątkiem posła Stanisława Barana. Nieobecność posła Barana była - podobno - reakcją na ignorowanie Związku i niezapraszanie przedstawicieli Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” na sesję Sejmiku.

Pierwsze emocje wywołały wystąpienia przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia - Jana Bartmińskiego, i prezesa Zarządu Związku Gmin Ziemi Przemyskiej - Bronisława Majgiera. Obaj rozmówcy zdali sprawozdanie z rozmów, jakie odbyli z przedstawicielami Ministerstwa Łączności i dyrekcją Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu na temat kredytowania telefonizacji województwa oraz pozwolenia telekomunikacyjnego dla spółki „Ortel”, w której Związek Gmin posiada 70% udziałów. Z relacji jednoznacznie wynikało, że winę za opieszałe tempo telefonizacji woj. przemyskiego ponosi ministerstwo i PPTiT.

Ożywioną dyskusję wywołała informacja wojewody przemyskiego o komunalizacji przedsiębiorstw, dla których jest on organem założycielskim. Okazało się, że z kilkudziesięciu wniosków o skomunalizowanie firm, pozytywnie został załatwiony tylko jeden. Wojewoda Jan Musiał, uprzedzając ewentualne pytania, wyjaśnił, dlaczego tak się stało. „Przed wszystkim - stwierdził - samorządy nie były zainteresowane przejmowaniem przedsiębiorstw ze zobowiązaniami finansowymi, nie potrafiły wykazać (zgodnie z wymogiem ustawy), że majątek danych zakładów jest im niezbędny do realizacji zadań gminy. Tam, gdzie nie ma barier natury formalno-prawnej, majątek jest zawsze samorządom, bez problemów, przekazywany. Przykładem choćby komunalizacja ujęć wodnych, lecznice dla zwierząt, czy ostatnio kopalnia alabastru w Łopuszce Wielkiej”.

Delegaci wyrazili zaniepokojenie przebiegiem procesów likwidacji przedsiębiorstw. Zarzucano niewłaściwy dobór likwidatorów, ich bardzo wysokie uposażenie (do 7 milionów złotych miesięcznie), a przy tym brak kompetencji. Delegat Gajerski z Cieszanowa jako przykład podał likwidację POM-u w Dachnowie.

Również na temat likwidacji - tyle, że likwidacji majątku po komunistycznej nieboszczce, PZPR - wypowiedział się delegat Przemyśla, mecenas Andrzej Matusiewicz. Mówca bardzo ostro zaatakował wojewódzkiego pełnomocnika likwidatora majątku b. PZPR, oskarżając go o to, że przez prawie rok działalności niewiele w tej sprawie zostało zrobione. Nie odzyskano kilkunastu samochodów, najnowocześniejszego w Przemyślu sprzętu poligraficznego (zawłaszczony przez nomenklaturową spółkę „Oficyna”) i wielu innych rzeczy.

Na koniec delegaci dyskutowali sprawy finansowe. Bez zastrzeżeń zostało przyjęte sprawozdanie z wykonania budżetu Sejmiku w okresie od stycznia do października 1991 r., natomiast wiele kontrowersji wzbudził, przygotowany przez Prezydium, projekt uchwały budżetowej na rok 1992. Delegaci nie chcieli zaakceptować zbyt wysokiej (wzrost o 40% w stosunku do br.) ich zdaniem składki na Sejmik (m.in. Mieczysław Napolski z Przemyśla, Jan Sołek z Przeworska). W końcu „chłopskim targiem” przyjęto uchwałę z zachowaniem dotychczasowej składki od gmin w kwocie 200 zł od mieszkańca. Jednak ma ona obowiązywać jedynie przez pierwszy kwartał. W dalszym okresie, jeżeli wzrosną budżety gmin, wzrośnie również składka.

SoJa

Górnicza uroczystość

Organizowanie poświęcenia sztandaru „Solidarności” w czasie, kiedy na dźwięk tego słowa część emerytów zaciska bezsilnie pięści, a Zbyszek Bugaj, legenda podziemnego Związku, przeprasza za „Solidarność” - należałoby uznać za moment wybrany nieszczególnie. Jeśli dodać do tego, że odbywało się to w Sanoku, miście gdzie bezrobocie należy do największych w kraju - desperacja organizatorów imprezy wydawała się zdumiewająca.

Ale mimo wszystko ceremonia udała się nad podziw. Maszerujący ulicami pochód górników-naftowców, w tym wielu w paradnych strojach z pióropuszcami - wzbudzał wyraźną sympatię obywateli grodu Grzegorza. Widać ludzie rozumieją, że opisane na wstępie zdarzenia są ceną sprawowania władzy w warunkach ciężkiego kryzysu ekonomicznego, będącego wytworem kilkudziesięcioletnich rządów komunistycznych.

Na czele szły poczty sztandarowe z Sanoka, Krosna, Lubaczowa, Tarnowa i Przemyśla (Zarząd Regionu „Ziemia Przemyska”). Była również obecna 25-osobowa delegacja przemyskich gazowników ze wszystkich siedmiu kopalń naszego regionu. Sama uroczystość poświęcenia miała miejsce podczas mszy w sanockim kościele. Na nowym sztandarze wyhaftowano św. Barbarę, patronkę górników, a na drugiej stronie słowa: „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

Potem było tradycyjne spotkanie górnicze, jako że uroczystość odbyła się 4 grudnia w dniu Święta Górnika. Następnie zwyczajowe wbijanie gwoździ w drzewce, poprzedzone odśpiewaniem hymnu „Solidarności”, o jakże teraz historycznie brzmiących słowach: „Bo lepiej byśmy stojąc umierali, niż mamy klęcząc na kolanach żyć.”

Mistrzami ceremonii byli członkowie Komisji Zakładowej: Stanisław Sieradzki i Stefan Szafran. W uroczystości m.in. brał udział, jako zaproszony gość, Jerzy Czekalski z Lubaczowa, jeden z założycieli Związku w swoim zakładzie w 1980 r., potem członek Zarządu Regionu w Przemyślu i delegat na I Zjazd w Gdańsku, internowany w stanie wojennym.

RYSZARD GŁOWACKI

Czym oddychamy i co pijemy?

Te i wiele innych pytań, dotyczących naszej codziennej egzystencji nasuwa się często. Zwłaszcza gdy dowiadujemy się, że statystyczny Szwajcar żyje 4 lata dłużej niż nasz rodak.

Mieszkańców Przemyśla i województwa powinny zainteresować dane, które trafiły do rąk radnych na jednym z ostatnich posiedzeń.

Przy Radzie Miasta została powołana, kilka miesięcy temu, nowa Komisja ds. Ochrony Środowiska. Przewodniczy jej i kieruje pracą pani dr Stanisława Iwaskiewicz. Komisja przyjęła trudne i szczytne zadania sprawowania kontroli wszystkich użytkowników środowiska, egzekwowania, przestrzegania przepisów ochrony środowiska. Istotny jest fakt, że komisja ta w zakresie swych działań przyjęła informowanie czytelników o wynikach badań dotyczących stanu środowiska.

Dane te zostały zebrane i opracowane przez placówkę zajmującą się inspekcją, kontrolą i pomiarami zanieczyszczeń (powietrza, wody, gleby), Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną oraz Samodzielną Pracownią Badań i Kontroli Środowiska. Spośród danych dotyczących stanu jakości powietrza, wód, gospodarki odpadami i ochrony przed hałasem, najbardziej alarmująco przedstawiają się te, które dotyczą stanu czystości wód powierzchniowych. Może dlatego, że jest tych danych najwięcej i mają najbogatszą dokumentację.

Komunikat o stanie czystości wód zawiera porównanie jak przedstawiała się czystość rzeki San na przestrzeni 5 lat. W granicach naszego województwa płynie odcinek 147 km. Na tej długości San niósł wody w III klasie czystości i wody NON (nie odpowiadające normatywom). W roku 1985 długość odcinka wód pozaklasowych wynosiła 113,9 km, a w roku ubiegłym była o 43,9 km krótsza.

Na takim odcinku klasa czystości wód Sanu uległa poprawie. Parę słów wyjaśniń co oznacza określenie wody pozaklasowe. Ocena ogólna oparta jest o wskaźniki takie jak skład chemiczny, właściwości fizykochemiczne, ocena hydrobiologiczna oraz wskaźnik bakteriologiczny, decydujący o klasie czystości. Używając obrazowych

porównań w wodach pozaklasowych, które w ubiegłym roku stanowiły 58% wód płynących w Sanie, w 0,001 cm³ tej wody stwierdzono obecność bakterii pałeczki okrężnicy (*Escherichia coli*).

Wśród bakterii jelitowych, bakterie *E. coli* występują bardzo licznie, stąd wykrycie ich obecności w wodzie świadczy o zanieczyszczeniu jej ściekami gospodarczo-bytowymi. Według danych WSSE i SPBiKS przed ujęciem wody w Pralkowcach, skąd czerpana jest woda dla potrzeb mieszkańców Przemyśla San prowadzi wody w III klasie czystości. Przed ujęciem wody w Jarosławiu, wody są już pozaklasowe.

W jak dużym stopniu i w jak intensywny sposób wody te trzeba uzdatniać, aby można było spokojnie odkręcić kran i wypić łyk czystej wody? Wychając z kolei chaust powietrza, wciągamy do płuc, oprócz potrzebnego nam tlenu, inne ingredencje, które w naszym mieście występują w ilościach ponadnormatywnych. I tak według danych Woj. Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w 1990 r. w dwóch punktach Starego Miasta i na Zasaniu stwierdzono obecność fluoru w ilości przekraczającej dopuszczalną dawkę 0,0016 mikrograma/m³. Przekroczenie tego wskaźnika stwierdzono również w Jarosławiu. Zanieczyszczenie powietrza emisją spalin z pojazdów samochodowych stanowi istotne zagrożenie dla naszych organizmów. Stężenie ołowiu na terenie Przemyśla czterokrotnie przekraczało dopuszczalne normy wynoszące 0,2 g/m³. Natomiast wyniki badań zawartości trującego tlenu węgla w spalinach samochodów mogą przyprawić o zawrót głowy. Jeżeli tylko w 252 badanych pojazdach aż 25,4% wykazywało przekroczenie zawartości CO w spalinach, świadczy to o braku świadomości, że sami zanieczyszczamy powietrze.

Te bardzo fragmentaryczne fakty podane jak podkreślam na podstawie danych z lat ubiegłych skłaniają do osądu: tak było. A jak będzie zależy to już od skrupulatnego eliminowania źródeł emisji zanieczyszczeń, które trzeba najpierw zlokalizować, zbadać, ocenić.

Sądzę, że w następnym roku nie tylko Komisja ds. Ochrony Środowiska UM będzie miała dużo pracy.

BOŻENA SZWIC

Potrzebna pomoc

Minęły czasy kiedy każda szkoła miała, najczęściej obligatoryjnie przypisany, zakład opieki uńczy. Są jednak takie przedsiębiorstwa, które borykając się z własnymi trudnościami współpracują z utrzymywanymi w dalszym ciągu przez budżet szkołami. Jednym z takich zakładów jest przemyska „POLLENA-ASTRA”, która corocznie nieodpłatnie przekazuje na rzecz uczniów SP Nr 8 w Przemyślu swoje wyroby w postaci plasteliny, farb itp.

Pomoc nie zamyka się jedynie w darowiznach, bowiem zakładowy plastyk pomaga w wykonywaniu pomocy naukowych i dekoracji. Dzięki dyrektorowi panu ROMANOWI MISIOWI szkoła wzbogaciła się w plac zabaw dla dzieci, a pomoc finansowa zakładu pozwoliła na zakup strojów dla zespołu wokalnoinstrumentalnego oraz zorganizowanie kilku wycieczek.

Ostatnio przekazano szkole komputer wraz z urządzeniami peryferyjnymi i magnetowid.

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Przemyślu dziękuje dyrektorowi zakładu za udzieloną pomoc, jednocześnie wyraża nadzieję, że dalsza współpraca będzie równie owocna.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Ministerstwo Edukacji Narodowej przyznało zakładowi „Oznakę za zasługi dla oświaty”.

Miroslaw Bar

Apel

Ogólnopolski Klub „Mościska” z siedzibą w Przemyślu zwraca się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie finansowe inicjatywy remontu bardzo zniszczonego Klasztoru Redemptorystów w Mościskach.

Wpłaty można dokonywać na konto: BS Przemyśl 664-132-4 z dopiskiem „odnowa Klasztoru w Mościskach”, oraz w Klubie, który mieści się przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1 (MPIK) w każdą środę w godz. 17-19.

Wiele zrobił dla Przemyskiego

W tym roku mija 360 rocznica śmierci Marcina hrabiego Krasickiego, starosty przemyskiego, którego nakładem został wymurowany zamek przemyski. Jak podaje Kasper Niesiecki w „Herbarzu Polskim” z 1840 r. „(...) był pan ojczyznę kochający (...) mieszkających Rzeczpospolitą nienawidził, radą i ręką wolności ojczyznej bronił (...).” W czasie wojen przeciwko Moskwie, Tatarom a także Turkom dowodził własnymi rotami. Jego umiłowanie ojczyzny zaowocowało kilkakrotnym powierzeniem mu misji poselskiej do cesarza Ferdynanda II, który w 1631 r. obdarzył go godnością, hrabiego Świętego Imperium Rzymskiego.

Był człowiekiem głęboko wierzącym. Będąc dziećcem Krasiczyna nie tylko dokończył budowę zamku, wznosił i uposażył kościół w swoich dobrach, ale także w 1620 r. podpisał akt fundacyjny kościoła i klasztoru Ojców Karmelitów Bosych w Przemyślu, zlecając umieszczenie na fasadzie kościoła napisu: „Bogu najlepszemu, najwyższemu i seraficznej Dziewicy św. Teresie Zakonu Karmelitów Bosych fundatorce Marcina Krasickiego Świętego rzymskiego imperium hrabia (...) przemyski starosta etc. od fundamentów zbudował 1631”.

W tym samym, 1631 roku, zmarł i został pochowany, zgodnie ze swoją wolą, w podziemiach przemyskiego Karmelu.

Co słycać w Przeworsku



Higieniczne bezrobocie

Według sondażu przeprowadzonego w połowie listopada br. przez Centrum Badania Opinii Społecznej, zdecydowana większość społeczeństwa obawia się o swoją przyszłość. Prawie jedna trzecia badanych sądzi, iż ich sytuacja materialna ulegnie dalszemu pogorszeniu. Przemocny wpływ na taki stan ducha rodaków wywierają się bezrobocie. Co drugi Polak boi się możliwości utraty pracy.

W Rejonowym Biurze Pracy w Przeworsku, które zasięgiem swego działania obejmuje ziemię przeworską i sieniawską, zarejestrowane są 5324 osoby, z tego 4176 pobiera zasiłki. Wiele wskazuje, że w najbliższych miesiącach liczba zarejestrowanych jeszcze się powiększy, gdyż sytuacja ekonomiczna kilku przeworskich zakładów jest, delikatnie mówiąc, bardzo trudna. W kierunku upadłości zmierzają POM, Transrol, Przedsiębiorstwo Robót

Instalacyjno-Montażowych, w kłopotliwej sytuacji są Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Gniewczynie. Nie widać natomiast na horyzoncie pręźnie rozwijających się firm, które mogłyby dać ludziom zajęcie.

Z jednej strony pokaźna liczba bezrobotnych, z drugiej brak ofert pracy i bardzo ograniczone środki na kreowanie nowych miejsc, tzn. na pożyczki dla zamierzających rozpocząć samodzielną działalność gospodarczą lub chcących rozszerzyć działalność już prowadzoną powoduje, że funkcjonowanie Biura Pracy ogranicza się prawie wyłącznie do wypłaty tzw. „kuroniołki”. Dodać przy tym należy, że obowiązująca od 1 grudnia nowa ustawa o zatrudnieniu i bezrobociu wprowadza szereg obostrzeń, które w poważnym stopniu zawężają krąg osób uprawnionych do zasiłku. Czy jest wyjście z tej kwadratury koła?

Przede wszystkim — twierdzi zastępca kierownika Urzędu Rejonowego w Przeworsku Jan SOŁEK — trzeba przyjąć do wiadomości oczywistość, że w każdym kraju ogarniętym kryzysem gospodarczym i recesją kwitnie bezrobocie. Ani Polska, ani nasz region nie są tu wyjątkami. Po drugie, należy z pewnym dystansem podchodzić do liczb, które, przynajmniej, same w sobie mogą przerażać. Jak pani skomentuje następujące fakty: bezrobocie sięga 13% ogółu zawodowo czynnych, a przeworskie RBP chyba ze trzy miesiące poszukuje sześciu mężczyzn chętnych do pracy w Zakładzie Gospodarki Komunalnej przy oczyszczaniu miasta; dziewczyna skarży się, że otrzymała skierowanie do pracy, a ma czteroletnie dziecko i nie może pracować, natomiast chce brać zasiłek; młodzian wnosi skargę do Wojewody, że odebrali mu zasiłek, nie ma z czego żyć itd., a w tym samym dniu w oddziale komunikacji rejestruje nowiułki samochód. Podobnych przykładów mógłbym podawać dziesiątki. Oceniam, że znaczna część spośród osób zarejestrowanych w moim urzędzie nie ma nic przeciwko takiemu stanowi rzeczy, jaki jest. Państwo nie wymagające niczego w zamian, dobrodusznie udziela zasiłków, a jednocześnie kwitnie nigdzie nie opodatkowana praca na czarno, nie zaewidencjonowany handel itp. Po trzecie bezrobotni muszą wyzbyć się przekonania ukształtowanego w realnym socjalizmie, że „oni”, czyli państwo ma wszystko dać. Nowa ustawa — dzięki Bogu — jest skrojona w tym dachu, by zmusić bezrobotnego do zaangażowania, do aktywnego zabiegania o pracę. Poza tym w ustawie znalazł się zapis o robotach publicznych, myślę, że dzięki współpracy z samorządami będzie można efektywnie to wykorzystać.

— Czy zatem uważa Pan, że na waszym terenie problem bezrobocia nie występuje? — Nic takiego nie powiedziałem. Ow-

szem, zjawisko występuje i jak nietrudno sobie wyobrazić, jego skala będzie narastać. Sądzę jednak, że dopóki trudno będzie poszukać opiekunki przychodzącej do dziecka, dopóki np. spośród siedmiu młodych mężczyzn, którym urzędnik proponuje bardzo przyzwoitą pracę w straży miejskiej, pięciu od razu odmawia (czego byłem świadkiem), a kolejnych dwóch rezygnuje z pracy po miesiącu twierdząc, iż 1.300.000 zł miesięcznej pensji ich nie urzędują, dopóty moim zdaniem zjawisko to ma charakter, że użyję powiedzenia pana Prezydenta, raczej higieniczny. Poza tym, podkreślam z naciskiem, bezrobotni muszą zrozumieć, że ich los zależy wyłącznie od nich samych. I nie państwo, nie urząd zapewni im przyszłość, da pracę, lecz sami muszą się zatroszczyć o siebie. Biuro Pracy może jedynie pomóc, np. udzielając pożyczki nisko oprocentowanej, kierując na odpowiedni kurs podnoszący kwalifikacje, na przekwalifikowanie zawodu. Ot, ostatnio burmistrz Przeworska ogłosił przetarg na dzierżawę 10 działek pod kioski Ruchu. Miesięczny czynsz, o ile pamiętam, wynosił 100 tysięcy złotych. Do przetargu o osiem działek nikt nie przystąpił. A przecież uruchomienie takiego kiosku to w sumie niewielka inwestycja. Być może nie byłby to kokosowy interes, ale choćby przy pomocy urzędu (pożyczka z RBP) przynajmniej 8 osób mogło zdobyć jakieś źródło utrzymania. Na marginesie — ta oferta jest w dalszym ciągu aktualna.

Jakby na to nie patrzeć, kwestia bezrobocia staje się bardzo poważnym problemem społecznym i jeśli nie już, to z całą pewnością wkrótce przestanie mieć charakter wyłącznie „higieniczny”. Kiedy będzie możliwe rozwiązanie tego problemu? Kiedy uda się rozkręcić gospodarkę? Na te pytania chyba nikt dziś w Polsce nie zna odpowiedzi.

AGATA SOLSKA

Co słycać w Jarosławiu



Wielka Giełda

Jarosławia przybyli producenci i hurtownicy z Niska, Rzeszowa, Katowic, Chorzowa, Cmielowa, Skopania, Bielska-Białej, Krakowa, Kielc, Warszawy i Poznania. Jarosławskie giełdy, których ideę zapoczątkowało i rozwija Niezależne Forum Prywatnego Biznesu, utrwały się w kalendarzu imprez handlowych w kraju. Przedstawiciel organizatorów, dyrektor „For-Bi”, Sp. z o.o., będącej organizacją gospodarczą NFPB, Wiesław Pajda, powiedział: *W Giełdzie uczestniczyła wyjątkowo duża liczba wystawców z całego kraju. 80 przedstawicieli firm produkcyjnych i przedsiębiorstw hurtowych przedstawiło najciekawsze ich zdaniem oferty. Nowością Giełdy był udział przedstawicieli z zagranicy, m. in. reprezentujących 4 firmy z Ukrainy oraz jedną spółkę joint-ventures, radziecko-amerykańską.*

Góściem Giełdy był również Konsul Handlowy RP we Lwowie Andrzej Zinserling, który przedstawił zainteresowanym deklarację Konsula Generalnego w sprawie pośredniczenia przy nawiązywaniu współpracy między firmami polskimi i ukraińskimi.

W Giełdzie Galicyjskiej była przykładem talentu organizacyjnego — działalność handlową znakomicie połączono z programem rozrywkowym. W pokazach mody wzięły udział uczestniczki konkursu „Miss Jarosławia '91”. Szefowie Centrum Informacji „Alexandra” zadbał o reklamę. 6 grudnia na giełdzie pojawił się Mikołaj. Czterdzieścioro dzieci z Zakładu Wychowawczego SS. Służebniczek NMP otrzymało od niego prezenty. Słodkie podarunki zostały zakupione ze środków uzyskanych ze sprzedaży biletów wstępu, a wartościowe upominki rzeczowe dotarli jarosławscy biznesmeni.

HENRYK GRZYMUZA

ALEXANDRA

Nowy tytuł prasowy w Jarosławiu

Ukazał się 2 numer jarosławskiego Magazynu Informacyjno-Reklamowego „Alexandra”. Wydawany przez Centrum Informacji „Alexandra” periodyk stawia sobie za cel umiejętne łączenie tekstów informacyjno-publicystycz-

nych z materiałami ogłoszeniowymi i reklamą. W najnowszym numerze „Alexandry” przeczytać można m. in. rozmowę z senatorem RP Stanisławem Kostką i reminiscencje nt. Jesiennych Impresji Artystycznych „Jarosław '91”.

(Grym)



Fot. JACEK SZWIC

Śmierć na torach

Drugiego grudnia w godzinach wieczornych zdarzył się tragiczny wypadek. Śmierć na torach poniósł człowiek, przejechany przez pociąg relacji Przemysł-Medyka. Miało to miejsce niedaleko strzeżonego przejazdu przy ul. Mariackiej, gdzie okoliczni mieszkańcy przechodzą przez tory, „bo tędy krócej”. I właśnie na tym skrócie zginęło już kilka osób. W ubiegłym roku dokładnie w tym samym

miejsu poniosła śmierć kobieta, a dwa lata temu mężczyzna. Pociąg tu wyjeżdża z zakrętu i widoczność torów jest ograniczona. Nie jest też możliwe, aby na tak krótkim odcinku wyhamować rozpędzony skład.

— Czy nie da się nic zrobić, aby zabezpieczyć takie niebezpieczne miejsce? Kolejarze są bezradni, ludzie przyzwyczaili się i nie chcą zrezygnować z krótszej drogi, ale dla niektórych wydłużyła się ona w nieskończoność.

(M.S.)

Idąc ulicą...

Koleczek bezradności?

W pochmurny dzień, przed pierwszym śniegiem, w śródmieściu Przemysła wywrócił się człowiek. Upadł na wznak, zaczął kurczowo pięści, wznosząc je na wysokość twarzy. Fala tłumy opływała go zrazu jak wyrosła na środku nurtu łachę. Człowiek z wielkim trudem usiłował oderwać szyję od chodnika. Siniał na twarzy, wytrzeszczone zrenice nabrzmiewały wysiłkiem. Rozwarł usta z wysuniętym językiem, jakby zbierało mu się na wymioty. Pierwszy pochylił się nad nim jakiś młody, niezaradny inteligent. Delikatnie i z pewnym zakłopotaniem, wynikającym z niezręczności sytuacji (pewnie przypuszczał, że człowiek jest nietrzeźwy...), chciał przechylić go na lewy bok. Wymioty na wznak

mogą spowodować śmiertelne zadławienie. — Zostaw go pan! — krzyknął starszy jego- — On ma przecież padaczkę! Trzeba mu włożyć koleczek w zęby. — Otworzył drzwi do wnętrza sklepu i zawołał po imieniu do znajomej: — Daj mi jakiś koleczek!

W międzyczasie zebrała się wokół gromadka biernych obserwatorów. Nagle pojawił się zdecydowany facet. — Cholera! Patrzcie, jak się człowiek męczy! — zawołał i złapał za ramiona podrzucanego już epileptycznymi wstrząsami człowieka, usiłując postawić go na nogi. — Zostaw go pan! — ostrzegł ktoś. — On ma padaczkę! Za chwilę będzie koleczek...

MARCIN OLCZAK

rozmowa
ŻYCIA

Nie chciałbym zawieść

— Jaki teren obejmuje gmina Przemysły?

Należy do niej 16 sołectw: Ostrów, Kuńkowce, Łętowina, Bełwin, Wapowce, Ujkowice, Krówniki, Łuczycy, Rożubowice, Nehrybka, Hermanowice, Stanisławczyk, Malhowice, Pikulice, Grochowce, Witoszyńce - ułożonych wokół miasta Przemysła w kształcie litery „C”.

— Trudno jest rządzić taką gminą?

W porównaniu z typowo wiejskimi gminami trudniej, ponieważ jest ona tworem sztucznym, słabo zintegrowanym. Podmiejskie położenie powoduje, że nie jest czysto rolnicza. Inne jest też zapotrzebowanie społeczne na rozwój infrastruktury. Wsie chciałyby mieć to, co miasto ma. Niestety na wszystko gminy nie stać, przynajmniej nie od razu.

— Jakie są połączenia komunikacyjne z miastem?

Do wszystkich sołectw dojeżdżają autobusy MKZ. Mamy spisane z miastem porozumienie komunalne i wspólnie z MKZ korzystamy. Gmina 10 % swojego budżetu przeznaczona na dotację miejskiej komunikacji. Kwota ta stanowi prawie 10 % udziału MKZ.

— Przed jakimi problemami z zakresu rolnictwa staje Rada Gminy?

Wobec wielu czujemy się bezradni, bo ich rozwiązanie zależy od decyzji centralnych. Polska nie jest przygotowana do prywatyzacji rolnictwa. Upadają PGR-y i Spółdzielnie Rolnicze. W niektórych nie zakończono prac polowych,

bo zabrakło pieniędzy, np. na zakup paliwa. Trzeba będzie zagospodarować ich ziemie. Tymczasem młodzi uciekają do miasta. Większość mieszkańców gminy w wieku tzw. produkcyjnym to dwuzawodowcy. Na palcach jednej ręki mogę policzyć tych, którzy zwrócili się do mnie



BOLESŁAW HURKACZ — od 18 VI 1990 r. Wójt Gminy Przemysły. Pochodzi z Jarosława; poprzednio naczelnik gminy w Fredropolu. Mieszka w Przemysłu; żona Teresa, córki Sylwia i Anna

zaangażowana. Zgazyfikowane zostały 4 sołectwa i postępują prace przy gazyfikacji 6 wsi. Budujemy przedszkole w Grochowcach. Planujemy zagospodarowanie terenów rekreacyjnych, m.in. mamy zamiar wejść w spółkę polsko-francuską, ale to pozostaje na razie w sferze planów. My wnieslibyśmy jako udział teren, pozostali udziałowcy obiekt z wyposażeniem.

— Czy angażuje się Pan w działalność polityczną?

— Nie mam czasu zajmować się polityką, ze względu na ilość pracy w urzędzie. Aby dobrze wykonywać swoje zadanie, trzeba się skoncentrować tylko na nim. Uważam też, że osoby na stanowisku powinny być neutralne - wówczas łatwiej o obiektywizm.

— Czego możemy Panu życzyć?

— Chciałbym nie zawieść zaufania społecznego i żeby moja praca - która jest przecież służebną - przyniosła efekty. Jak wszyscy Polacy pragnę stabilizacji gospodarczej i politycznej kraju. A prywatnie marzę o dobrym samochodzie.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała RENATA WALAT

Przypominamy warunki konkursu ogłoszonego w nr. 47 „ŻP”

Pełnomocnik Wojewody ds. przeciwdziałania alkoholizmowi, Komisja Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy Prezydencie Przemysła oraz Redakcja „Życia Przemyskiego” ogłaszają konkurs na: wypowiedź literacką o tematyce antyalkoholowej (wspomnienia, świadectwa, reportaże, artykuły) oraz plakat o tematyce antyalkoholowej.

Celem organizatorów konkursu jest uzyskanie prac dokumentujących możliwość pokonania nalogu alkoholizmu i przyróżenie wiary wszystkim uzależnionym. Pula nagród w konkursie literackim: I nagroda - 1 mln zł, II nagroda - 500 tys. zł, III nagroda - 300 tys. zł, w konkursie plastycznym: I nagroda - 500 tys. zł, II nagroda - 200 tys. zł, III nagroda - 100 tys. zł.

Przewidziane są również wyróżnienia! Termin nadsyłania prac upływa 31.12.91 r. Rozwiązanie konkursu nastąpi w 3 styczniowym numerze „ŻP”. Skład jury konkursu: Stanisława Iwaszkiewicz (lekarz, radna), Ewa Ogrodnik (Komenda Rejonowa Policji, wydział prewencji), Barbara Kaciuba (kierownik poradni Odwykowej), Tadeusz Czamy (kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich UM), Renata Walat, Jacek Szwic (redakcja „ŻP”).

Gorąco zapraszamy również młodzież szkolną do nadsyłania prac. Adresy i nazwiska autorów zastrzegamy do wiadomości redakcji. Prace mogą być opatrzone godłem.

Organizatorzy



Pewexowskie gwarancje

Zawsze myślałem, że gwarancja to fachowa i rzetelna usługa. Może i faktycznie tak jest, ale nie w przypadku „Pewexu”.

Oddając zepsutego walkmana „Panasonic” nie przypuszczałem (o naiwny Polaczku), że odbiorę go w takim samym stanie. Ale każdy się może pomylić.

Nie dość, że w walkmanie nie zrobiono nic, co mogłoby poprawić jego stan, to jeszcze byłem zmuszony czekać miesiąc, gdyż w Przemysłu nie ma punktu gwarancyjnego, a najbliższy jest w Rzeszowie. Rzeszów jest przecież tak daleko, że szybciej nie można. Z karty gwarancyjnej wynikało, że przyjrano mu się po dwóch tygodniach. No, ale komu się spieszy? Klient powinien być zadowolony, że w ogóle gwarancja jest.

(ak)

Ps. Walkman powędrował do zakładu naprawczego w naszym mieście, gdzie po dwóch tygodniach za niemałą sumkę został naprawiony. Po co więc gwarancja?

Ile za rządzenie Przemysłem?

Po czerwcowej podwyżce - uchwałą Rady Miejskiej, przeciętna płaca osób zatrudnionych w Urzędzie Miasta i jego... wydziałach wynosi 1 mln 553 tys. złotych. Składają się na to pobory dziesięciu kierowników wydziałów oraz 105 urzędników - jak poinformowała Maria Łaucucka, zawiadująca finansami UM Przemysła.

Według ostatnich wyliczeń płaca zasadnicza prezydenta Przemysła wynosi 2 mln 115 tys. zł. Do tego trzeba doliczyć dodatek funkcyjny (770 tys. zł), dodatek służbowy oraz wysługę lat - co w sumie daje kwotę 5 mln 770 tys. złotych. Podwyżka objęła również dwóch wiceprezydentów. I tak wiceprezydencka pensja p. Dorosza i p. Krzywonia wynosi 4 mln 584 tys. 600 złotych. W praktyce różnice w zarobkach zależą wyłącznie od „wysługi lat”. Prezydent i dwóch wiceprezydentów płaci podatek wyrównawczy. W październiku kształtował się on w granicach 1 mln 591 tys. zł, 1 mln 276 tys. zł, 1 mln 136 tys. zł.

A jak kształtują się zarobki kierowników wydziałów i urzędników? Po kwietniowej podwyżce 10 kierowników otrzymuje pensje w kwocie - 2.090.200 zł, natomiast pensje pracownicze wynoszą 1.085.000 zł. Pracownicy dostali od lipca o 250 tys. więcej na osobę, a kierownicy średnio o 340 tys. Jak na razie na żadną podwyżkę się nie zanoszą. Zobaczmy co przyniesie nowy rok.

(an)



rys. IGOR SWIDRUK

punkt
widzenia

Z dziejów potworyzacji

motto: (...) ale on jest
jest napewno

jak czad wypelnia szczerze
domy świątynie bazyry

zatrzuca studnie
niszczy budowle umysłu
pokrywa pleśnią cbleb

dowodem istnienia potwora
są jego ofiary
jest to dowód nie wprost
ale wystarczający (...)

(Zbigniew Herbert)

Największym marzeniem potwora jest przetrwać wszystkich wokół, że potwór nie istnieje. Jest to również pierwsza potrzeba potwora, która zaspokojona, pozwala mu spokojnie żyć. Albowiem sława nie jest tak potrzebna, jak zapewnienie sobie egzystencji i bezpieczeństwa. Gdyby potwór rozgłaszał, że żyje, wciąż i wciąż przybywałoby rycerze, którzy chcieliby potwora pokonać - już to dla jeszcze większej sławy, już to w dowód odwagi i męstwa, już to na cześć ukochanej, czy wreszcie, by uwolnić kraj od potwora (w zamian za rękę królowej i pół królestwa). Taki wieczny stan gotowości (choć potwór zapewnia, że zawsze jest czujny) nie sprzyja trawieniu darów znośnych przez okolicznych mieszkańców, nie pozwala na cieszenie oka bogactwami, płoszy radość igraszek i zabaw w gronie dziewic na pożarcie.

Najlepiej więc ogłosić, że potwora nie ma, a pod adresem jamy (dawniej Potwór Zjadliwy) umieścić napis Spokojny Dom Socjalnej Opieki Dla Staruszek.

Ci, którzy przeczują bliskość potwora, raczej będą drżeli i wobec jego niewidzialnego ogromu splecać daninę.

Dalszym nie powie się nic.

Dla spostrzegawczych i orientujących się w potwornych maskowaniach wersja małego pieska, który szczeka głośno na pograniczu widocznego i niewidocznego świata. Pieska warczącego i niby to broniącego dostępu do stygnącego trupa jego pana...

Dobrze też robi pokazywanie na kogoś innego, że jest potworem albo potworem stać się może.

Użalanie się nad słabością ostatnich dni „nieżyjącej już bestii”, dowodzi prawie jej nienawiści. Zmarł zaszkodziło mu przejeżdżenie (O, bodajbyś pękł!).

Umieszczanie imienia potwora obok imion szacownych, uznanych, nawet świętych jest zabiegiem śliskim (?), ale jakże skutecznie mylący! Zaś najlepiej nie wymieniacz imienia pisać, owszem, o świątobliwych, ale kpiąc i skrycie ironizując. Czy krztuszenie się od bezcelnych inwektiw, piana wściekłego warczenia i rzygania obmierzłymi potwarzami, wreszcie opluwanie w żalośnie dennych aluzjach całego życia publicznego ma pokazać, jak błogie jest życie obok potwora - w jego bezpośredniej obecności i totalnej władzy?

Brak szacunku dla zmysłu pamięci tych, którzy wyszli z paszczy potwora! Kpina z prostacków naiwnie i głęboko polykających fałsz i szminkowanie liszajów.

Przetrwali nie ci, którzy nie dali się wmanewrować w polityczne blażeństwa historii - oni zostali pożarci! Przetrwali dopieszczane potwora, którego nie da się przepieścić. Przetrwali bluźniercy i zjadli pływacze. Mieszkańcy ulepiani ze zdrady, lizusowstwa i kalumni oraz biedni partacze cytujący rodowe mądrości o robieniu kupy.

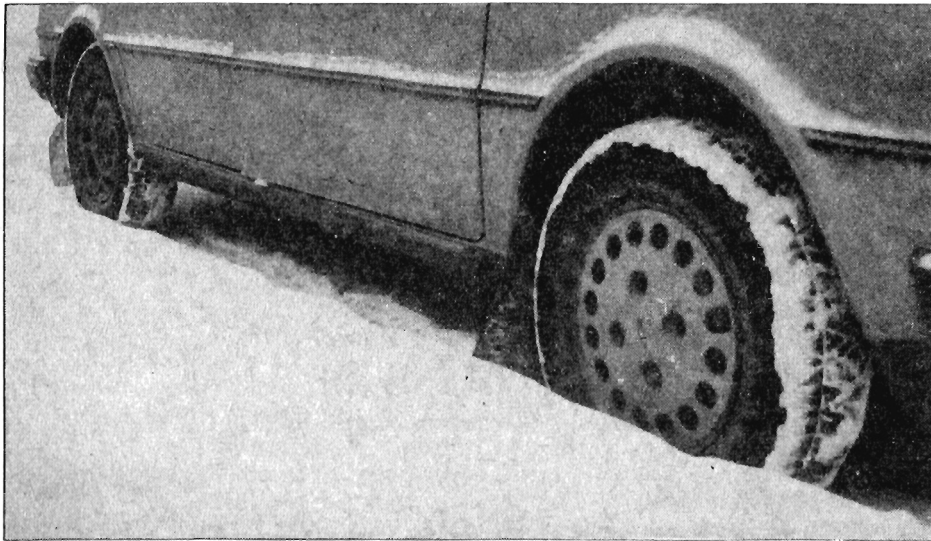
ARCHIBALD

Co robią drogowcy?

Wieczorem 4 grudnia br. spadł pierwszy w III Rzeczypospolitej śnieg. Czy drogowcy podtrzymali tradycję i dali się ziemie zaskoczyć?

Ci, którzy rankiem następnego dnia nie mogli skorzystać z samochodu lub próżno oczekiwali na autobusy MZK (na

utrzymania dróg. Drogami przez cały rok zajmuje się Rejon Budowy Dróg Miejskich. Pracuje on według instrukcji Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych, a plan odśnieżania ulic w Przemyślu zatwierdzony został przez Prezydenta Miasta i Wojewódzką Dyrekcję Dróg Miejskich. Tego-



For. JACEK SZWIK

niektórych ulicach śliska jezdnia znacznie utrudniała poruszanie się autami, nie zanotowano jednak wypadków), „wieszali psy” na drogowskazach, nie zastanawiając się dlaczego tak jest.

Zapytaliśmy więc samych drogowców, jak przedstawia się sprawa zimowego

roczna akcja zimowa została mocno okrojona — jak wszędzie, tak i tu brak pieniędzy.

W I kolejności odśnieżania znajdują się 22 ulice (trasa E-40, główne ulice i wyloty z miasta, m.in. ul. Glazera, Opalińskiego, Sportowa). W II kolejności — 23 ulice

(m.in. Basztowa, Kochanowskiego, Rynek, Tatarska, Sienkiewicza), w III 13 ulic (m.in. Bakończycka, Pasteura, Rzecznar). Zgodnie z instrukcją ulice z I kolejności mają być oczyszczone w czasie do 4 godzin po ustaniu opadów, II po 8 godzinach, III — do 16 godzin. W przypadku opadów ciągłych sprzęt kierowany jest przede wszystkim na drogi I kolejności odśnieżania.

Jakim sprzętem dysponuje RBDM? Do oczyszczania miasta ma 5 pługów, 4 pługi zapinane na samochody ciężarowe, 1 maszynę drogową, 2 duże piaskarki (o ładowności 4 t każda), 2 rozsiewacze ciągnikowe, 4 do posypywania mieszanką solno-piaskową, mały pług do odśnieżania chodników. Sprzęt jest nowy i odpowiednio przygotowany. Zakupiono 2500 m³ piasku i 90 ton soli. Nie sypie się samym piaskiem, ponieważ ma on zbyt małą przyczepność. W czasie silnych mrozów (poniżej 15°C) zamiast piasku stosuje się żużel (zbierany

z kotłowni miejskich). Nie posypuje się całej długości ulic, ale tylko podjazdy i pochylności powyżej 4% spadku, pomijając płaskie odcinki. Jest to wariant oszczędnościowy, ale i tak przewiduje się, że koszty zimowego utrzymania miasta wyniosą ponad 2 mld zł.

Rejon zatrudnia 80 pracowników fizycznych, którzy w razie potrzeby mogą pracować przy odśnieżaniu ręcznym, lecz tylko w rejonach nie zamieszkałych, np. na moście, niektórych odcinkach ul. Jagiellońskiej. Pozostałe ulice — zgodnie z dawnym przepisem — mają obowiązek odśnieżać mieszkańcy przyległych posesji chodnik i połowę jezdni. Przestrzeganie tego przepisu egzekwuje Straż Miejska. Mieszkańcy ulic nie ujętych w planie odśnieżania mogą liczyć tylko na siebie. A kierowcy pamiętać o dostosowaniu jazdy do warunków na drogach.

Drogowcy utrzymują całodobowy dyżur w Pogotowiu Zimowym — tel. 23-64.

R.W.

Giekawostki numeru

Czy wiesz że...

... pierwsze w Polsce przedszkole powstało 155 lat temu w Warszawie, w 1836 roku? Już szwajcarski pedagog J.H. Pestalozzi (1746—1827) opracował nowożytny system i metody nauczania początkowego. Według jego koncepcji Fryderyk W.A. Fröbel (1782—1852) założył „miejsca opieki, zabaw i zajęć”, gdyż zauważył, że inwencja twórcza u dzieci najlepiej rozwija się w czasie zabaw. Uważany jest za twórcę zasad wychowania przedszkolnego; udoskonalił poradnik opieki nad dzieckiem, przez co stworzył podstawy dla zawodu opiekunki dziecięcej. (r)

Bóle głowy, łzawiące oczy, zwiększona senność i zmęczenie — wszystko to jest przejawem „*syndromu komputerowego*”, powodowanego — jak się uważa — działaniem słabego promieniowania urządzeń elektronicznych.

Amerykański uczony, Peter Campbell, twierdzi, że znalazł skuteczny środek przeciwdziałający temu syndromowi. Mówi, że wystarczy postawić obok komputera wazon z kaktusem, co spowoduje spadek poziomu promieniowania w miejscu pracy operatora. Najlepszy efekt zapewniają kaktusy z Meksyku i Peru.

Zwyczaje adwentowe wsi przemyskiej (2)

Ważną rolę w Adwencie spełniają obchody dnia św. Łucji. W liturgii dzień ten poświęcony jest męczennicy za wiarę chrześcijańską, której przypisuje się opiekę nad ludźmi chorymi na oczy. Według tradycji zmarła 13 grudnia 304 r. Pochodziła z Syrakuz na Sycylii. Obchody tego święta przed 1600 r. przypadały na dzień 23 grudnia i zostały przesunięte na obecny termin w XVII wieku. O dawnej dacie tego święta w okresie czasowego zrównania dnia z nocą świadczy zachowane do dzisiaj przysłowie: „*święta Łucja przyrzuca*”. W wielu wsiach na Pogórzu Dynowskim starsi ludzie uważają do dzisiaj, że w tym dniu czarownica spada ze słońca, odlatując je, dlatego dni stają się coraz dłuższe.

Zgodnie z ludową tradycją koniec i początek roku wiązany z wiarą w powrót na ziemię dusz zmarłych przodków, stąd ich tajemniczą wiedzę wyniesioną z zaświatów wykorzystywano do celów wróżebnych. W okresie od dnia św. Łucji, do Wigilii Bożego Narodzenia włożono pogodę na przyszły rok. Każdy kolejny dzień w tym okresie odpowiadał kolejnemu miesiącowi w przyszłym roku. Dla zweryfikowania tych wróżb obserwowano pogodę od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. Powszechnie występowało wierzanie, że „*jak się święta Łucja rozwodni, będzie deszczu cztery tygodni*”. Do wróżb wykorzystywano też dwanaście łupek cebuli, które posypywano solą. Zawilgotniałe łupki wróżyły deszczową pogodę w odpowiadających im miesiącach. W celach wróżebnych odkładano też codziennie do Wigilii polana i ze stanu ich zawilgocenia określano charakter pogody.

W tym okresie wzmogłą aktywność wykazują złe duchy. Zgodnie z wierzeniami o ich obecności świadczą zamiecie śnieżne. Szczególnie mocno dawała się ludziom we znaki działalność czarownic, które zajmowały się głównie odbieraniem krowom mleka i rzucaniem uroków na ludzi. Według powszechnej opinii czarownice miały konszachty z diabłami, stąd ich moc i aktywność wzmagała się przed każdym „*świętkiem*”, tj. w przeddzień jakiegoś święta. Na Pogórzu Dynowskim istniały wierzenia, że w tym dniu czarownice zjeżdżały na „*pocioskach*” (łopatach do chleba) na granice wsi i tam odbywały narady, klóć się między sobą o podział władzy w przyszłym roku. Chcąc rzucić czary na okolicę na przyszły rok codzien-

nie aż do Wigilii odkładały do pieca chlebowego polana i w ten dzień spalały je.

O rzuceniu uroków na krowę wnioskowano z tego, że była narowista i dawała mało mleka. Mleko było krwiste i kleiste i nie można było z niego zrobić masła.

Z podejrzeniem o czary mogła się spotkać każda kobieta. Wystarczyło, żeby znalazła się przypadkiem w pobliżu zagrody, gdzie później zachorowała krowa. Kobiety, które uważano za czarownice, nie dopuszczano nigdy do bydła, nie pożyczano ani nie sprzedawano im mleka i jajek, soli i „zakwasu” do chleba. Strzeżono się ich szczególnie w dniu św. Łucji i w Wigilię Bożego Narodzenia. Za czarownice uważano kobiety, które miały „ogień” na twarzy oraz posiadały „złe” spojrenie. We wsiach z okolic Dynowa czarownice można było poznać po jej zachowaniu się w kościele w czasie rezurekcji. Powszechnie sądzono, że w trakcie trzykrotnego obchodzenia przez wiernych z procesją wokół kościoła czarownica czyni to tylko jeden raz. Do rzucania uroków czarownice używały często ziół, które zbierały przed wschodem słońca na miedzach pól. Staraly się też podrzucić w pobliżu upatrzonej obory zdźbła słomy wyrwane z jej strzechy oraz wykradzione z tego obejścia jaja kurze. Powszechnie występowały wierzenia, że czarownice wkładają się do cudzych obór pod postacią żaby. Stąd bierze się popularne do dzisiaj powiedzenie: „*bij żabę, bo czarownica idzie*”. Bicie żaby doprowadzało do jej zdemaskowania.

Krowę „zaczarowaną” okadzano dymem z ziół poświęconych w oktawę Bożego Ciała, czasem zmieszanych z woskiem lub dziegciem, kropiono święconą wodą. Do „odczyszczenia” uroków używano także miry i kadzidła. Bydło wieszano na rogach miry i czerwone wstążki, co je chroniło przed „czarami”. W przypadku znalezienia w pobliżu krowy jaja wrzucano je do ognia. Wierzono, że jajo pękając w żarze poparzy czarownicę twarz w ten sposób ją demaskując. W okolicach Jarosławia dziewczęta w tym dniu udawały się do lasu, gdzie siekierą ścinały młodą osikę, rąbały ją na polana, które codziennie przynosiły do domu i dodawały do ognia. Z reszty w Wigilię rozpalaly ogień, na którym gotowały igły i szpilki, zawinięte w lniane „powązki” do przecedzenia mleka. Czarownica odczuwała wtedy okropny ból i ujawniała się.

TADEUSZ BURZYŃSKI

Jedno życie - wiele tragedii

Czy to niemowlę musiało umrzeć?

Ciąg dalszy ze str. 1

tak, jakby się nic nie stało. Oddałem na leczenie dziecko, w zamian za co dostałem zwłoki, akt zgonu i wynik sekcji zwłok!

Ojciec Łukasza nie przyjmuje myśli, że w tej sprawie nie ma osób odpowiedzialnych i winnych. Dlatego skierował sprawę do Prokuratury Generalnej w Warszawie, ubiegając się jednocześnie o wyłączenie z czynności śledczych Prokuratury Rejonowej i Wojewódzkiej, celem uniknięcia wszelkich niedomówień i ewentualnej stronniczości.

Reporter ze swej strony nie może cierpliwie czekać na werdykt sądu, chce wypowiedzieć swoją refleksję wobec opinii publicznej. — Dlaczego pod koniec XX wieku, w wojewódzkim mieście żegna się ze światem ten, który dopiero co na nim się znalazł?

Śmierć Łukasza jest splotem wielu tragedii. Przede wszystkim tragedii rodziców, ale również tragedii wynikającej z niewydolności naszego systemu ochrony zdrowia. Wydaje się, że najbardziej winnymi były dwie pielęgniarki, które owego wieczoru miały akurat dyżur. Oto jedna z nich (Agata Sz., lat 24, z trzyletnim stażem pracy) opowiada o tym zdarzeniu: — „*Każdej jednej pielęgniarkie mogło to się przytrafić, a że trafiło akurat na mnie i moją koleżankę (Anna Sz. z 10-letnim stażem pracy), to chyba już pech. Co miałam wyplakać, to wyplakałam, sama przecież mam dwójkę dzieci, a przecież Łukaszkowi i tak życia to nie wróci. Zresztą prawda jest taka, jak się coś stanie tragicznego, to zawsze odpowiedzialność spada na nas — pielęgniarki i salowe. Przecież nie siedziałyśmy z założonymi reklamami. Faktem jest, że na trzy sale jest nas*

czasem na dyżurze tylko dwie. W czasie, kiedy to się stało, byliśmy na sali obok, gdzie leżała dwójka dzieci z oparzeniami, one wymagały wzmoczonej opieki. Łukaszek przecież był zdrowy, do wypisu. A tak, poza tym, gdyby faktycznie praca na tym oddziale była zorganizowana na prawdziwych zasadach i byłoby nas więcej, nie podobnego nie miałyby miejsca”.

Zdaniem ordynatorki, dr Marii Miecchońskiej, był to tragiczny wypadek przy pracy. Zgadając się z tym poglądem, należy zadać sobie pytanie: Czy komisja, która, na wniosek p. ordynatora, zwolniła dyscyplinarnie dwie pielęgniarki, postąpiła właściwie? I jeśli faktycznie są winowajczyniami, to dlaczego zwolniono je dopiero 2 tygodnie po całym wydarzeniu?

Rodzice oddając swoje dziecko w ręce fachowców (lekarzy, pielęgniarek) powinni być stuprocentowo pewni, że ich dziecka nie spotka nic, co by było pomnożeniem zagrożeń dla jego zdrowia i życia. Gdyby na tym i temu podobnych oddziałach dysponowano większą ilością średniego personelu, gdyby wreszcie znalazły się pieniądze dla służby zdrowia, gdyby pielęgniarki, które pozostają do dyspozycji, nie biegały z sali do sali (bo przywieziono dziecko z wypadku) jak opętane, pozostawiając inne bez opieki, to do tragedii bezwzględnie by nie doszło!

W dniu, w którym chowano małego Łukasza, w naszej gazecie ukazał się horoskop dla osób spod znaku Panny. Łukaszkowi tak wieszczyl: *Twoja gracia i elegancja odbijają się w czyichś oczach głębokim wrażeniem. Oczy te patrzą, mrużają, wędrują za „Panninym kroczeniem”... Może zwierzą się, może powiedzą coś więcej?...*

AGNIESZKA NIEMIEC



Ciąg dalszy ze str. 1

płatniczymi. Specjaliści z Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Przemyśle, mający najlepsze rozpoznanie w tej materii, sygnalizują nasilenie się tego zjawiska w ostatnich miesiącach.

Najczęściej fałszowane i podrabiane są dolary USA

Rozwój techniki i dostęp do nowoczesnych urządzeń poligraficznych sprzyja i ułatwia fałszowanie najprzeróżniejszych dokumentów i banknotów. Nie jest to zjawisko nowe — od kiedy zaprzestano bicia monet z metali szlachetnych (złoto, srebro), a środkiem płatniczym stał się kawałek zadrukowanego papieru, którego wartość wielokrotnie przekracza koszt produkcji, coraz częściej pieniądze są fałszowane. Pomimo stosowania kopiarek laserowych i innych wysokowydajnych, superprecyzyjnych maszyn poligraficznych, nie jest możliwe idealne fałszerstwo. Banknot fałszywy różni się od prawdziwego nie tylko użytym materiałem (specjalne farby i papier), ale przede wszystkim szczegółami — brakiem znaków wodnych, nieprecyzyjnym rysunkiem, numerem seryjnym, znakami emisyjnymi. Często zdarza się, że na sfalszowanych banknotach dolarowych pomylone są postaci prezydentów, np. portret George'a Washingtona widnieje na banknocie 10-dolarowym zamiast wizerunku Alexandra Hamiltona (co oznacza, że jednodolarówka została „przerobiona” na 10 dolarów).

Kasjerzy w bankach, właściciele kantorów czy byli

Pomyleni prezydenci

cinkciarze mają — jak sami mówią — „czucie w palcach” i potrafią wychwycić tzw. fałszywki. Zdarzają się jednak banknoty doskonale sfalszowane, że tylko specjaliści wykonujący ekspertyzy są w stanie to wykryć i udowodnić. Ekspertyzy takie wykonuje się w Skarbcu Głównym NBP w Warszawie.

Falszowane gdzieś tam, w świecie, banknoty dolarowe trafiają do nas za pośrednictwem turystów lub specjalnych kurierów i świadomie, lub nie, wprowadzane są w obieg.

Innym problemem jest podrabianie pieniędzy — polegające na dość prymitywnych metodach manualnych. Są to najczęściej wydrapania, dorysowania bądź doklejenia zer do nominalów. Zdarzają się też banknoty podrobione kredkami i szkolnymi farbami. W tej dziedzinie pomysłowość ludzka nie zna granic.

Dużo zer dla Rumunów

O wiele rzadziej występuje zjawisko fałszowania polskich środków płatniczych. Trudno wytłumaczyć, dlaczego tak się dzieje. Być może brak dostępu do najnowszego sprzętu poligraficznego i niestabilność naszej polityki pieniężnej zniechęca rodzimych fałszerzy. Za to bardzo często zdarzają się banknoty podrobione poprzez doklejenie lub dorysowanie zer — banknot 200-złotowy udaje dwadzieścia lub dwieście tysięcy. Na tak prymitywne chwyt nie można nawet nabrać ucznia drugiej klasy szkoły podstawowej, ale zmęczonym, zszokowanym po-



bytem w lepszej Europie Rumunom, którzy na dodatek nie znają języka polskiego, miejscowi cwaniaczkowie wciskają najprzeróżniejszy „kit”.

Wykrywanie i ściganie przestępstw, związanych z fałszowaniem i podrabianiem środków płatniczych jest z wielu względów bardzo trudne. Ludzie, którzy sami padli ofiarą, nie zgłaszają tego policji, lecz starają się pozbyć sfalszowanych banknotów, puszczając je dalej w obieg. Inni poszkodowani ze wstydem, że dali się tak oszukać, machają ręką na stratę i wklejają bezwartościowy pieniąż do albumu rodzinnych osobliwości.

Nie daj się nabrać

Chcąc się ustrzec przed kupieniem fałszywych lub podrobionych środków płatniczych nie należy dokonywać transakcji z osobami nieznanymi, przypadkowymi. Powinniśmy wystrzegać się tzw. superokazji, kiedy ktoś oferuje podejrzanie niską cenę. Bardzo uważnie przeliczamy banknoty, oglądając je pojedynczo. W razie wątpliwości najlepiej skorzystać z pomocy kasjerów w banku lub kantorze. Stuprocentową pewnością przy zakupie obcych walut można mieć tylko w punktach upoważnionych do takich operacji.

Oprócz tego, warto wiedzieć, że paragrafy: 1, 2, 3 art. 227 Kodeksu Karnego przewidują kary od 3 do 25 lat pozbawienia wolności za fałszowanie i podrabianie oraz rozprowadzanie fałszywych środków płatniczych.

JACEK SZWIC

Kryminalek

Krewki mąż

8 czerwca, o północy, oficer dyżurny z Komendy Rejonowej w Przemyśle został powiadomiony przez lekarza Pogotowia Ratunkowego, że przed chwilą przetransportował on karetką do szpitala raną kobietę, którą mąż ugodził nożem poniżej żeber.

Policjanci udali się pod wskazany adres (na ul. Rokitniańską), gdzie zatrzymali sprawcę czynu, 46-letniego Zenona B. Podany probierz trzeźwości wykazał sporą dawkę alkoholu we krwi — 2,18 promille, co — w kontekście popełnionego przestępstwa i butnego zachowania się wobec stróżów porządku — dało dostateczny powód do skierowania delikwenta na resztę nocy do izby wytrzeźwień.

Jeden z policjantów udał się do szpitala, by sporządzić na miejscu notatkę urzędową. Było to niespełna w godzinę po przybyciu rannej kobiety. Zanotował m.in.: „Poszkodowana nie pamięta okoliczności. Wie tylko, że piła wódkę ze swoim mężem i jego kolegami. Lekarz dyżurny stwierdził ranę kłutą kłatką piersiowej, upojenie alkoholem i wstrząs”. Od samej poszkodowanej 49-letniej Aleksandry B. policjant zatem nie dowiedział się wiele. I nic dziwnego, skoro była ona bardziej nasyciona alkoholem (2,7 promille) niż jej mąż!

Dla potrzeb sądu, małżonkom B. wystawiono, na podstawie wywiadu środowiskowego, taką opinię: „Nadużywają alkoholu, prawie

codziennie urządzają libacje, w trakcie których dochodzi do kłótni i awantur.” Jedną z nich, ta właśnie z 8 czerwca, omal nie skończyła się tragicznie.

— Po pracy, wspólnie z kolegami kupiliśmy od Rosjan 3 butelki wódki i wypiliśmy nad Sanem — wspomina Zenon B. Kiedy przyszedłem do domu, a była chyba dwudziesta, moja żona znajdowała się pod wpływem alkoholu. Postawiła na stół flaszkę „czystej” i zaczęliśmy pić we dwójkę. W pewnej chwili doszło między nami do ostrej wymiany zdań. Żona zarzucała mi, że mało zarabiam na państwowej posadzie i z tego względu wciąż brakuje pieniędzy. Tym mnie porządnie wnerwiła, bo przecież oddaję wszystkie pieniądze, także pochodzące z „fuch”. Nie wytrzymałem i chwyciłem za leżący na stole nóż. Podszedłem do żony i zadałem jej cios w okolice podżebrza. Zaczęła wtedy krzyczeć, że ją bardzo boli. Z boku mocno krwawiło. Doprowadziłem żonę do łóżka i wtedy przyszło opamiętanie. Pobiegłem zadzwonić po pogotowie. Wróciłem do domu i prosiłem o przebaczenie. Naprawdę nie chciałem wyrządzić jej krzywdy...

Aleksandra B.: — Mąż wrócił w tym dniu do domu pijany. Z dwoma jego kolegami opróżniliśmy litr wódki. Po wyjściu gości doszło między nami do kłótni, gdyż nie zgodziłam się, aby mąż siedział jeszcze po alkohol. Poirytowany sprzeci-

wem, zadał mi cios nożem. Przytomność odzyskałam dopiero w szpitalu.

Pacjentkę poddano natychmiast operacji; z jamy opłucnej odesano prawie litr krwi ze skrzepami, płuco zszyci pojedynczymi szwami.

W sądzie Aleksandra B. była mało rozmowna. Na rozprawie oświadczyła, że odmawia składania zeznań (do czego miała zresztą prawo), gdyż pożycie małżeńskie po tym incydencie zmieniło się diametralnie. Uważam — powiedziała — że czyn, którego się dopuścił, będzie dla męża dostateczną przestrogą i nie chcę, by z tego powodu był ukarany.

Dobrodusność żony i publiczne przebaczenie mężowi za zadane jej cierpienia, a także skrucha, wyrażana przez samego oskarżonego miały z pewnością wpływ na ostateczny werdykt sądu orzekającego. Sąd skazał Zenona B. na półtora roku pozbawienia wolności (zawieszając warunkowo wykonanie kary na 4 lata), 500 tys. złotych grzywny i dwie nawiązki (na cele dobroczynne) po 50 tys. zł. Zobowiązano go także do powstrzymania się od nadużycia alkoholu, co w tym przypadku jest szczególnie istotne, jako że małżonkowie B. mają na utrzymaniu pięcioro dzieci. I o nie powinni zadbać w pierwszej kolejności.

M. WOJCIESZONEK

Ploteczki, ploteczki

Może zaprzeczać temu publicznie, ale gwiazda „Terminatora 2”, Arnold Schwarzenegger chce być gubernatorem Kalifornii. Ostatnio odbył on parę tajnych spotkań z czołowymi działaczami Partii Republikańskiej w tym stanie i ma wielkie nadzieje na kandydowanie na urząd gubernatora. Do Białego Domu go niestety nie „wpuszczą”, gdyż nie jest rodowitym Amerykaninem. Jak zapewne wszystkim wiadomo, jest on Austriakiem.

Arnie uczy się ponadto tańczyć i to u kogo? U samej Pauli Abdul (wcześniej uczyła ona m.in. Michaela Jacksona). Arnie, który wyobraża sobie, iż jest nowoczesnym Fredem Astaire'em, chce się nauczyć głównie fokstrotta i tanga, co pomoże mu grać role w romansach.

Jackie Stallone (matka Sylwestra) stwierdziła w rozmowie z dziennikarzem amerykańskiej TV, Howardem Hernem, że jest tylko jedna kobieta, na którą zasługuje jej syn — mianowicie księżna Diana.

Legendarny brazylijski piłkarz Pele ma się podobno pobrać w styczniu przyszłego roku z 29-letnią Luciene Passis, która jest lekarką. Przypomnijmy, że mistrz na lat 50. Z pierwszą żoną rozwiódł się w 1978 r. Ma, jak dotąd, troje dzieci.

Lekarz radzi

Kichać czy nie kichać

Nie ma wyboru — kichanie jest odruchem niemożliwym do pohamowania. Kichanie towarzyszy najczęściej tzw. chorobom przeziębieniowym. Niezbyt masywna infekcja wirusowa rozpoczyna się z chwilą wtargnięcia wirusów na błonę śluzową nosa, ale nie tylko, również na śluzówkę gardła, krtani, tchawicy czy oskrzeli. Natychmiast rozpoczyna się szalenie gwałtowne rozmnażanie wirusów. Ustrój zdrowego zainfekowanego człowieka zaczyna sposobie się do obrony. Błona śluzowa nosa ulega przekrwieniu, a obficie produkowany śluz ma na celu splukanie wirusów z błony śluzowej. Nadmiar śluzu drażni pewne określone rejonu nosa wywołując dokuczliwe łaskotanie, którego następstwem jest głęboki wdech, zamknięcie szpary głośni, a następnie jej gwałtowne otwarcie. Uwolniony śluz powietrza zgromadzonego pod strunami głosowymi w krtani, tchawicy i oskrzelach wyrzuca z jamy nosowo-gardłowej oraz

przewodów nosowych nadmiar nagromadzonego śluzu mniej lub bardziej rozpylonego. Oczywiście w śluzie tym znajduje się moc namnożonych wirusów. Osobnik taki jest źródłem tzw. zakażenia kropelkowego. Czasami kichanie jest wynikiem podrażnienia śluzówki wywołanego reakcją alergiczną, ale to jest zupełnie inna historia.

Jak kichać? Najlepiej w okresie rozmnażania się wirusów w błonie śluzowej nosa połączonego z nadprodukcją śluzu pozostać w domu. Unikniemy w ten sposób rozprzestrzeniania się infekcji wirusowej. Oczywiście należy stosować dużą ilość płynów, szczególnie korzystnie jest pić herbatę lipową lub malinową w ilości od 3 do 4 szklanek dziennie. Należy mieć na podorędziu przygotowaną chusteczkę bawełnianą lub papierową jednorazowego użytku, którą w czasie kichnięcia należy przestronić nos i usta unikając rozpylenia wokół śluzu wraz

z bakteriami. Jeśli już musimy kichnąć przy stole podczas posiłku, głowę należy odchylić ku tyłowi lub na bok i oczywiście też przesłonić nos chusteczką. Nie przeceniałbym stosowania kropli do nosa. Efekt jest krótkotrwały, a z chwilą mijania działania kropli sytuacja wysiękowa nosa ulega pogorszeniu. Przemysł farmaceutyczny produkuje aktualnie dużą ilość żelów do nosa, które rozprowadzone w nosie wywołują znaczną ulgę.

Czy istnieją preparaty, których zażycie może natychmiast zlikwidować tzw. „cieknący nos” i umożliwić wzięcie np. udziału w zabawie sylwestrowej? Tak przed wielu laty dzień 31 grudnia zastał mnie zagrypionego, z obfitym katarem. Posiadałem w domu kapsułki o nazwie „contac” produkcji USA. Ulotka dołączona do tego leku przekonywała, że po 5 min. od zażycia katar mija. Wobec tego zażyłem i ja jedną kapsułkę. Co za szalona ulga, nos suchutki bez śladu wysięku, szybko ubrałem się wizytowo i popędziłem z żoną na zabawę sylwestrową, bo stolik i towarzystwo zamówione było od dawna. Niestety, wysuszenie śluzówki łączyło się równocześnie z bardzo dużym wysuszeniem śluzówki gardła i krtani i wejścia do przełyku. Ogromne pragnienie zmuszało mnie do ustawicznego popijania, piłem wszystko co na stole miało postać płynu. Miałem bardzo duże kłopoty z powrotem z tej niezapomnianej zabawy sylwestrowej do domu.

WIESŁAW GAŚKA



Oszczędne PKP

29 listopada br., w piątek, jak co tydzień wracałem po tygodniu nauki do domu. Gdy na stację w Jarosławiu wjechał oczekiwany przeze mnie pociąg relacji Przeworsk — Belzec, okazało się, że do lokomotywy przyłączone były „aż” trzy wagony. Nie wszystkim udało się wsiąść, w pociągu, był niesamowity tłok, stało się dosłownie na jednej nodze, niektórzy wisieli na innych. Pasażerowie obrzucali „biotem” dyrektora kolei i obsługę pociągu.

Wszystkim wiadomo, że w piątki jest zawsze większa liczba pasażerów, gdyż młodzież szkolna powraca do domów. Niestety, kolej nie bierze tego pod uwagę, nawet w okresie przedświątecznym. Czyż nie byłoby mądrym i rozsądnym, aby osoby odpowiedzialne za wysyłanie składu pociągu dostosowywały ilość wagonów do natężenia ruchu?

Jeśli kolej oszczędza, czy musi robić to kosztem podróżnych? Bo jeśli tak, czy nie oszczędniej zamiast trzech wagonów osobowych dać dwa towarowe? Nie będą się różnić ani czystością, ani warunkami jazdy.

Dariusz Niedużak

Udostępnić polskie filmy

Chciałabym podzielić się z Państwem małą radością, która była moim, a także wielu innych mieszkańców naszego grodu udziałem.

„Cudze chwalicie swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie” — mówi staropolskie przysłowie. Można je odnieść w obecnych czasach do wielu dziedzin życia, także do kina. Na seanse chodzę rzadko, ponieważ stale wyświetlane są filmy amerykańskie, nie zawsze najwyższego lotu, przeważnie brutalne i przerażające. Dobrze się więc stało, że w czasie, gdy wszyscy narzekają (szczególnie na brak pieniędzy), Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji Urzędu Miejskiego w Przemysłu oraz kino Kosmos (tu: ukłonię się w stronę Wojskowego Ośrodka Kultury) zdobyły środki i wykazały inicjatywę organizując Tydzień Filmu Polskiego. Zaprezentowano: *Podwójne życie Weroniki*, *Nad rzeką, której nie ma*, *Femina*, *Trzy dni bez wyroku*, *Europa, Europa*, *Kroll*.

Mam nadzieję, że dobre bogi sprawią, że i następne filmy z Festiwalu Gdynia '91 dotrą do Przemysła i będziemy je oglądać. Okazało się wbrew krążącej opinii — że na polskie filmy widzowie jednak chodzą i to młodzi, co jest cenne. Uważam, że polska kinematografia liczy się na świecie i powinna się liczyć w kraju. Musimy tylko widzowi przede wszystkim udostępnić polskie filmy i odpowiednią reklamą zachęcić do oglądania.

Teresa Rotte

Nieaktualne zaproszenie

W nawiązaniu do notatki w „Życiu Przemyskim” z dn. 27.11.1991 roku, chcemy wyjaśnić powód niestawienia się przedstawicieli KPN na spotkanie liderów partii politycznych w Urzędzie Miejskim w dniu 20 listopada 1991 roku.

O spotkaniu takowym dowiedzieliśmy się z zaproszenia, które doręczono nam dnia 22.11.1991 roku (data nadania listu: 19.11.1991 r.).

Nieładnie zarzucać, „że nie przybyli”, a zaproszenie wysłać wiedząc, że nie dojdzie na czas.

Za KPN Przemysł
Andrzej Zapalowski

Reklama Radiofoniczna Najskuteczniejsza
Biuro Informacyjno-Reklamowe

„ALEKSANDRA”

Jarosław, ul. Grodzka 1, tel. 62-36

prowadzi

pośrednictwo pracy oraz kupna

i sprzedaży

reklamuje towary, usługi itp.

Brudna ulica

O dbałości o ład i porządek w Jarosławiu może świadczyć przykład ul. Pruchnickiej. Choć zapewne jest to niechlubny wyjątek. Na chodniku przy tej ulicy miejscami zalega błoto, które wypełnia większe nierówności. W jednym miejscu, ponad powierzchnię chodnika, wystaje pień po rosnącym tu niegdyś drzewie. Dodać należy, że oświetlenie uliczne tego odcinka jest prawie żadne. Kilkadziesiąt metrów od pnia znajduje się studzienka, której pokrywa jest tak niefortunnie założona, że z jednej strony wystaje ok. 10 cm ponad powierzchnię płyty. Wzdłuż chodnika, na przyległym trawniku leżą liście i inne nieczystości. Przy drodze bocznej od ulicy Pruchnickiej, która prowadzi do tunelu dworca kolejowego, znajduje się głęboki wykop. Jeden z jego boków przylega bezpośrednio do krawędzi jezdni. Wykop nie jest zabezpieczony ani oznakowany. Nie wiem jak można dopuścić do takiego niedbalstwa i lekkomyślności.

Nie można dopuszczać do tego, aby ulice naszych miast były brudne i zaniedbane, jak gdyby w mieście nie było gospodarza. Tym bardziej, że obecna sytuacja nie tylko dotyczy odczuć estetycznych, ale również zagraża bezpieczeństwu przechodniów i kierowców.

Myślę, że te sprawy powinny zostać szybko i prawidłowo rozwiązane.

Nazwisko i adres
do wiadomości redakcji.

Do JKS Jarosław

W odpowiedzi na pismo L. dz. 512/91 z dn. 12 października 1991 r. (List otwarty) informuję, że osiągnięcia sportowe JKS Jarosław — (awans zespołu piłki ręcznej kobiet do I ligi państwowej i zespołu piłki nożnej do III ligi makroregionalnej) — są niezaprzeczalne i powszechnie znane, jak również zostały skrupulatnie odnotowane przez właściwy Wydział UW. Dlatego też wyrażam tym większe uznanie dla władz, kadry szkoleniowej, zawodniczek i działaczy społecznych Klubu, że ten znaczący sukces został osiągnięty w warunkach i czasie niezmiernie trudnym dla polskiego sportu (systematycznie zmniejszające się dotacje państwowe). Doceniając ten fakt, Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW w Przemysłu udzielił niezwłocznie (tj. 18 czerwca 1991 roku — tuż po zdobyciu awansu) możliwej wówczas pomocy finansowej na szkolenie sportowe dla zespołu I-ligowego. (w tym: na dwa obozy szkoleniowe i zakup sprzętu sportowego na łączną sumę 130 mln zł).

Jednocześnie informuję, że w budżetach wojewodów na 1991 r. nie zostały zaplanowane środki na dofinansowanie stypendiów sportowych (pismo Ministerstwa Finansów Departament Budżetu Państwa Nr BPG-463K-7/91 z dnia 1991-06-14). Wojewodowie dysponują jedynie dotacją celową dla stowarzyszeń, która jest przeznaczona na finansowanie zadań zleconych stowarzyszeniom.

Chcę również zwrócić uwagę na fakt, iż w obecnym czasie na realizację polityki państwa w zakresie rekreacji i rehabilitacji ruchowej,

sportu i turystyki mają istotny wpływ następujące akty normatywne: 1) ustawa z dnia 22 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95; Nr 32, poz. 191; Nr 34, poz. 198; poz. 253; Nr 89, poz. 518; z 1991 r. Nr 4, poz. 18), 2) ustawa z dnia 22 marca 1990 r. o terenowych organach rządowej administracji ogólnej (Dz. U. Nr 21, poz. 123).

Z powyższego porządku prawnego wynika następująca zasada: Uczestnictwo w kulturze fizycznej należy do sfery podstawowych swobód obywatelskich. Podstawą tego systemu jest swoboda zrzeszania się i nieingerancja administracji w kształt i program stowarzyszeń, a jedynie stwarzanie warunków samoorganizacji społeczeństwa. Podstawowym ogniwem systemu kultury fizycznej powinny być kluby, ogniska, towarzystwa działające jako niezależne stowarzyszenia. Warunkiem ich działania jest nadanie — jeśli jeszcze nie posiadają — ogniwom podstawowym osobowości prawnej pozwalającej na gospodarkę majątkiem, prowadzenie działalności gospodarczej i podejmowanie innych samodzielnych decyzji.

Zgodnie więc z art. 7, ust. 1 pkt 10 ustawy o samorządzie terytorialnym — zaspokajanie zbiorowych potrzeb mieszkańców gminy w zakresie kultury fizycznej należy do zadań własnych gminy, a samorząd gminy — jej mieszkańcy przez swych przedstawicieli — rozdzielać będą środki finansowe na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu dzieci i młodzieży.

Natomiast z ustawy o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach poszczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji państwowej — z art. 1, pkt 24 — wynika, że do zadań i kompetencji gminy również należy: a) „współdziałanie w rozwoju kultury fizycznej ze stowarzyszeniami kultury fizycznej oraz udzielenie im pomocy w realizacji zadań, b) tworzenie miejskich, dzielnicowych, miejsko-gminnych i gminnych funduszy rozwoju kultury fizycznej”.

Nawiązując do „listu otwartego” — rozumiem trudności i podzielam obawy władz JKS Jarosław, jednakże proszę zwrócić się przede wszystkim o pomoc finansową do organu właściwego, tj. do Zarządu miasta Jarosławia, tym bardziej, że po niedawnej zmianie ustawy budżetowej, budżet wojewody (co z przykrością stwierdzam) w obecnej chwili nie posiada żadnych środków finansowych na jakąkolwiek działalność w zakresie kultury fizycznej i sportu, a co więcej, został on znacznie przekroczony.

Wojewoda
mgr Jan Musiał

Po podręczniki do „Mospolu”

Konkurencja, także ta w zakresie obrotu książkami, ma swoje zalety. W Jarosławiu otwarto niedawno trzecią prywatną księgarnię „Mospol”. Można w niej kupić zarówno beletrystykę, jak też wydawnictwa metodyczne dla nauczycieli i podręczniki po konkurencyjnych cenach. Nowością nowo otwartego sklepu księgarskiego jest możliwość realizowania indywidualnych zamówień według życzeń klienta.

(Grym)

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3) pomocnicze wyposażenie urządzenia; 7) przemysłanin, który w 1968 r. dokonał samospalenia, protestując przeciwko ówczesnej polityce; 8) dwa dysze u wozu połączone z chomątem; 9) znane ze stadniny koni; 10) łódź flisacka; 11) skrzynia do murarskiej zaprawy; 15) przyjaźń, zażyłość; 17) słowo najczęściej obraźliwe; 19) ośrodek wypoczynkowy pod Lubaczówką; 21) jeden z najstarszych klubów sportowych Przemysła; 22) zwycięstwo, sukces; 23) wiersz z szyfrem.

Pionowo: 1) gałązka do „dek oracji” weselnych gości; 2) nicość, zapomnienie; 3) chęć, pokusa; 4) chroniony, leśny ptaszek; 5) przynosi radość dziecku; 6) w powietrzu — w parze z azotem; 9) ciągnie mężczyzn do kobiet i na odwrót; 12) pod niemi; 13) budowla bez kantów; 14) nietakt, uchybienie; 15) zguba, przepadek; 16) mieszkaniec Duszanbe; 18) wciągnięcie do ewidencji; 20) kobieta uwodzicielska.

(kram)

Termin nadsyłania rozwiązań — Z KUPONEM — dwa tygodnie.

Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagrody ufundowanej przez sklep „NAVEX”

ROZWIĄZANIE krzyżówki z nr 48/1248

Poziomo: gmach, bilans, laurka, stolica, świst, Młyny, radiestezja, Zaduszki, amory, faul, mózg, fajka, wiwarium, Kisielowski, stres, barwa, działwa, cieśla, pranie, basen.

Pionowo: Mszczak, cela, listonosz, tafla, ludwisarnia, akuszer, głód, pismo, ujna, Szumy, skwapliwość, plama, okowy, „Pastewnik”, Zair, idea, miganie, skrzyppce, bazar, fama.

Nagrodę — znakomity młynek do kawy ufundowany przez sklep „Martel” z Przemysła — wylosowali państwo J. i A. Sternikowie z Sanoka, których prosimy o telefoniczny kontakt z redakcją.

Nagroda:

sluchawki „Philips”

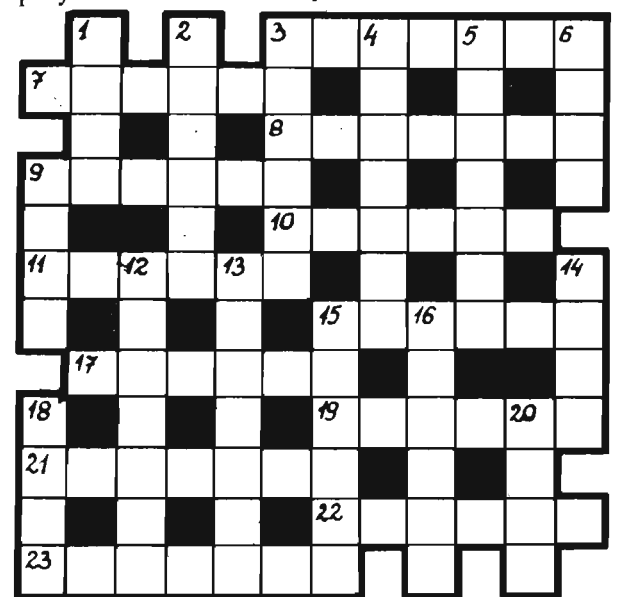
ufundowane przez

sklep wielobranżowy

przy ul. Franciszkańskiej.

KUPON
51/91

NAVEX



Apel do czytelników

Szanowni czytelnicy, jestem w trakcie opracowywania książki o życiu religijnym Polaków. Moim zdaniem nietolerancja spowodowana jest niewiedzą. Moja książka, mam nadzieję, będzie popularyzatorem tolerancji w Polsce.

Bardzo proszę o kontakt lub informację na temat: 1) Kościoły i związki wyznaniowe nie zarejestrowane lub zarejestrowane jako stowarzyszenia zwykłe. 2) Organizacje ekumeniczne działające na rzecz kilku kościołów, ponadkonfesyjne. 3) Grupy parareligijne na pograniczu religii, nieformalne grupy duchowe. Wszelką korespondencję proszę kierować na adres: **Jacek Rzońca, 91-101 Łódź 52, skr. 80.**

Prośba o pomoc

Nazywam się Krystyna Syper, mam 21 lat. Po przebytej chorobie kręgosłupa (zapalenie rdzenia kręgowego) utraciłam władzę w nogach, jestem kaleką.

Przebywałam w kilku szpitalach polskich i okazało się, że nie ma możliwości wyleczenia mnie w Polsce. Zwróciłam się o pomoc do Fundacji im. Lecha Wałęsy w Bostonie. Fundacja załatwiła mi zaproszenie na przyjazd do USA, przyjęcie do szpitala w Bostonie, transport i opiekę na czas pobytu w USA. Fundacja nie jest jednak w stanie pokryć kosztów mojego leczenia i operacji — razem ok. 70.000 dolarów.

Proszę was o pomoc — to dla mnie jedyna szansa na odzyskanie zdrowia.

Krystyna Syper

Czeki proszę przysyłać na adres:

w Polsce — Krystyna Syper, Wadowice Dolne 77, 33-235 Wadowice Górne

w USA — Lech Wałęsa Foundation, P. O. Box 281, Boston, MA 02125, USA.

Podziękowania

Kierownictwo Internatu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Basztowej 34 składa serdeczne podziękowania w imieniu własnym i wychowanków ludziom dobrej woli, którym los dzieci niepełnosprawnych nie jest obojętny za piękne upominki Mikołajowe — pp. I. Rybickowi, R. Gawel, B. Bogdańskiemu, W. Rejent, A. Kujawie. Panu R. Rygielowi za przekazanie nieodpłatnie przetworów warzywnych dla stolówki internatu.

Kier. Internatu
mgr Jolanta Koperska

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 7 składa podziękowania za przekazanie owoców dzieciom z okazji Mikołaja — pp. J. Antoszak, R. Jarolim, B. Zaremba, K. Pypeć.

Dyr. Szkoły
mgr Barbara Godzień



Uśmiechnij się

Gość, już w przedpokojach, zęgną się z gospodarzami i mówi:

Mam nadzieję, że nie okradłem państwa z godzin przeznaczonych na odpoczynek...

Ach, nic podobnego — mówi pani domu — z kwaśnym uśmiechem. O tej porze i tak zwykle wstajemy.

Maly Michalek, który wszystko nosi po swoim starszym bracie, pyta:

Mamo, czy dostanę po nim żonę, jak już z niej wyrosnie?

— Tato, dlaczego żyrafy mają takie długie szyje?
— Aby mogły pyskami dosięgnąć liści na drzewach.
— To czemu liście rosną tak wysoko?
— Żeby żyrafy nie musiały się schylać.

— Proszę o pastę do butów.
— Do jakich?
— Numer trzydzieści dziewięć.

Lysy stoi przed lustrem i kontempluje swoje odbicie.
— Dobrze się trzymasz, chłopie — mruczy — masz pięćdziesiątkę i ani jednego siwego włosa!

Myśli zatrzymane

• Humor nowoczesny jest niekiedy wyłącznie dobrze zamaskowaną rozpaczą. (B. Russel)

• Lepiej jest nie odzywać się wcale i wydawać się głupim, niż odezwać się i rozwiać wszelkie wątpliwości. (M. Twain)

• Szkoła i młodzież zawsze chorują na to, na co chore jest całe społeczeństwo. (Wybr. R. W.)

Odpowiednie słuchanie

Mówiący do rzeczy
jest czasem słuchany
tak, jakby do lampy
mówił lub do ściany.

J. Leszczyński



KINA

JAROSŁAW: „Okna”: 18-19 XII

„Gliniarz w przedszkolu” (USA, 12). „Westerplatte”:

18-22 XII — „Powrót na błękitną lagunę” (USA, 12);

„Motywy zbrodni” (USA, 15); 23 XII — „Rocketeer”

(USA, 12). „W łóżku z Madonną” (USA, 15). LU-

BACZÓW: „Melodia”: 18-19 XII — „Wielki luz” (USA,

15); 20-22 XII — „Ojciec chrzestny III” (USA, 15).

PRZEMYŚL: „Granica”: 21-22 XII — „Joy” (fr., 18); 23

XII — „Lody na patyku V (niem., 15). „Bałtyk”: 18-22

XII — „Książę w Nowym Jorku” (USA, 12); 18-23 XII

— „Telma i Luiza” (USA, 15). „Kosmos”: 18-19 XII

— „Kobieta w czerwieni” (USA, 15); 20-22 XII — „Dzi-

ka plaża” (USA, 15). PRZEWORSK: „Warszawa”:

18-22 XII — „Trzech mężczyzn i mała dama” (USA, 12),

„Ślepa furia” (USA, 15). SIENIAWA: „Sokół”: 22 XII

— „Piggate” (pol.-niem., 15).

APTEKI

Jarosław: Kraszewskiego, Konfederacka. Lubaczów: Piłsudskiego (dyż. stały). Przemyśl: Jagiellońska (dyż. stały). Przeworsk: Rynek (dyż. stały).

TELEFONY ZAUFANIA

PRZEMYŚL: duszpasterski 58-04, codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godz. 19-21; onkologiczny 69-81 w każdy wtorek w godz. 17-19; info AIDS 60-68, w każdy poniedziałek w godz. 17-19. JAROSŁAW: tel. zdrowia psych. 23-36, dni powsz. w godz. 15.00 - 7.00, wolne od pracy całodobowy.

Czi Dziewięciu Gwiazd (4) Osoba Piątki Ziemi

jest uważana za najbardziej zróżnicowaną ze wszystkich Dziewięciu liczb. Ma ona cechy przywódcze oraz umiejętność bystrego oceniania, manipulowania i kontrolowania innych. Piątka są intrygantami, pełnymi pomysłów i planów, które najczęściej rozumieją tylko dla nich. Piątka ma dobre serce, pomaga bliźnim i zawsze ma dobre intencje, jednak ma trudności w bliskich kontaktach z ludźmi. To unikanie intymności jest często interpretowane jako chłód i wyrachowanie. Piątka jest równocześnie niepewna i pewna siebie. Sprawia wrażenie osoby emocjonalnie całkowicie wystarczającej. Naprawdę Piątka ogromnie potrzebuje miłości, lękliwości i troski. Jeśli okaże się Piątce że jest ważna i kochana — najprawdopodobniej nawet nie zareaguje, bądź tego z pozoru nie zauważy. Jednak w przyszłości dowiedzie się, jak bardzo zapamiętała ten gest. Dla urodzonych w latach: 1905, 1914, 1923, 1932, 1941, 1950, 1959, 1968, 1977, 1986.



Fot. JACEK SZWIEC

HOROSKOP



STRZELEC (23. 11-21. 12).

Zostaw nareszcie w tyle to, co jest przyczyną Twoich rozdarć, przechodzenia obok szans i bezsenności. Jeżeli przeszłość okaże się jednak ważna, sama do Ciebie powróci.



KOZIOROŻEC (22. 12-20. 01)

Nie rozpoznałeś dobrze celu, mierzysz trzy klasy za wysoko, przestrzegam więc przed głębokim rozczarowaniem (które prędzej czy później, ale nie zawiedzie...)



WODNIK (21. 01-20. 02)

Nic, co by mogło zmarszczyć Twoje czoło albo spłynąć leżką, ten tydzień nie przyniesie. Będzie jak dobry opiekun — troskliwy, czuły, z prezentami.



RYBY (21. 02-20. 03)

Nowe sytuacje budzą nas z letargu, są natchnieniem - wena - muzą dla zaspanych iskier, marzeń i talentów. Tyle że nie każda zmiana jest twórcza. Staraj się o jak najmniejsze ryzyko do poniesienia.



BARAN (21. 03-20. 04)

Bez pragnień, dążeń, drobnych wariactw jesteśmy szarzy, mali i bezsilni. Rozsądek jest złotem. Intuicja — skarbem.



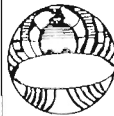
BYK (21. 04-21. 05)

Niepewne akrobacje kończą się zazwyczaj kiepsko. Jeśli masz problemy z zachowaniem równowagi — podeprzyj się przyjacielem. Pilnie poszukiwane ustępstwo doskonałe.



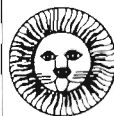
BLIŹNIĘTA (22. 05-21. 06)

Rozumieć poprzez serce — to dwie trzecie pomyślności. Pozostały ułamek jest miejscem na błędy, strzały w pustkę i kłopoty. Wzmacniając uczucia — osłabiamy wrogów.



RAK (22. 06-22. 07)

Sprawiedliwym należy być przede wszystkim dla siebie. Odwrócenie ról, dawanie ponad miarę, to same pomylenia. Zgodzisz się na pozycję ofiary — przepadniesz.



LEW (23. 07-23. 08)

Nie o pośpiech chodzi, ale o poprawność działań. Czy aby Twoje cele są godziwe? Czy aby nie grzeszysz uświęcaniem środków? Jeden zero dla ciemności.



PANNA (24. 08-22. 09)

Samotności unikaj jak ognia. Bo hamuje rozwój i zamyka w sieci. Mile byłaby widziana mała, ujmująca, towarzyska „awanturka”.



WAGA (23. 09-23. 10)

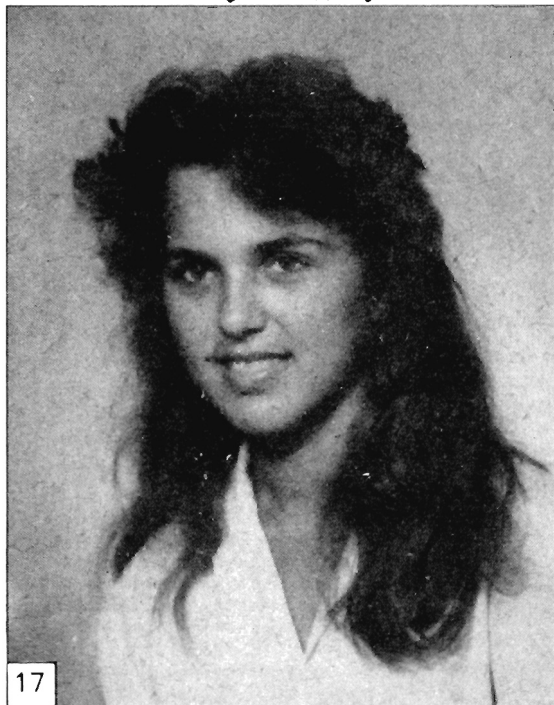
Łagodnie do przodu. Pokonasz złudzenia, zniknie niepewność. Powodzenie i radość już Cię prawie doganiają.



SKORPION (24. 10-22. 11)

Słodko, zaskakująco, przemilo. Dni, których Ci będą zazdrościć. Rzadko są tak dobre horoskopy.

Dziewczyna „Życia”



17

Ewka

Kronika (nie tylko) towarzyska

...

Czy wiecie, że są kraje, w których co roku ogłasza się listę najlepiej i najgorzej ubranych ludzi? Oceniane osoby pochodzą z kręgów znanych osobistości, artystów, polityków, królewskich rodzin. W związku ze zbliżającym się karnawalem proponujemy organizatorom zabaw sylwestrowych umieszczenie podobnego konkursu w swoim programie. Przeznaczmy miejsce na łamach naszej gazety na opisanie jego wyników. Jeżeli nie zabraknie odważnych i zabawa się uda, będziecie Państwo mieli o czym czytać w kolejnych numerach Kroniki Towarzyskiej. (Jac.)

DZIEWCZYNA „ŻYCIA”

Nr kol.

KUPON
KONKURSOWY

Uwaga kandydatki na „Dziewczynę Życia” i wszyscy zainteresowani naszym konkursem.

W numerze świąteczno-noworocznym, przygotowaliśmy dla Was niespodziankę pod hasłem „ostatnia szansa na Dziewczynę Życia”. Koniecznie kupcie ten numer „ŻP”.

Pani Elżbiecie Kuzio i Panu Jackowi Borzęckiemu z okazji zawarcia związku małżeńskiego wiele szczęścia życzy

Redakcja „ŻP” i Spółka „Ziemia Przemyska”

Porady parapsychologa

Jest czas Adventu. Zbliżają się święta. Będzie czas na odpoczynek i refleksję. Warto jego część poświęcić na regenerację sił psychofizycznych. Proponuję zastosować do tego celu jedną z metod medycyny niekonwencjonalnej, tj. wykorzystanie tajemniczej energii ziemskiej. Energia ta występuje w „Miejscach Mocy” tzw. czakramach. W Polsce jest wiele takich miejsc. Najsilniejszy czakram znajduje się na Wawelu. „Miejsca Mocy” o słabszej sile występują w niektórych obiektach sakralnych.

W Przemysłu zlokalizowałem je w kościele OO. Karmelitów i OO. Salezjanów. Chcąc skorzystać z leczniczej energii wydobywającej się z Ziemi, należy usiąść wygodnie w ławce, zamknąć oczy i rozluźnić się. Umysł trzeba wyciszyć a uwagę skupić na stopach. Po chwili koncentracji, powinniśmy odczuwać przyjemne mrowienie w stopach i całym ciele. Czas trwania zabiegu: 10-20 minut. Jest to czas,

Energia Ziemi

w którym nastąpi całkowita regeneracja sił duchowych i fizycznych.

Według filozofii hinduskiej na Ziemi istnieje siedem miejsc skupienia energii (prany) tworząc tzw. Miejsca Mocy. Znajdują się one w Delhi (Indie), Mekce (Arabia Saudyjska), Delfach (Grecja), Jerozolimie (Izrael), Rzymie (Włochy), praskim Velehradzie i krakowskim Wawelu. Wibracje w czakramie na Wawelu powodują zmiany zdrowotne w różnych sferach człowieka. Po odbyciu pielgrzymki i powrocie z tego miejsca zmienia się u wielu osób ich psychika, osobowość i zachowanie, a liczne dolegliwości chorobowe ustępują. Ponieważ Wawel ma bardzo wysoki stopień wibracji, sięgający 90.000 jednostek, jest miejscem pielgrzymek osób uduchowionych z całego świata.

EDWARD SKALSKI

Przewodnik video

PROSTO Z LOS ANGELES (Made in L.A.), USA, 1989, 92 min., reż. Michael Mann. Kryminał w stylu *Crime Story* i *Miami Vice*, zrealizowany poprawnie według podobnych schematów. (Z wypożyczalni Video-Box).

CIEMNA STRONA KSIĘŻYCA (The Dark Side of the Moon), USA, 1989, 92 min., reż. D. J. Webster. Dobry horror s-f, rozgrywający się także w sferze ludzkiej psychiki i wyobraźni. Wyraźne analogie do *Obcego* Ridleya Scotta. Akcja rozgrywa się na statku kosmicznym w 2022 r. (Z wypożyczalni Video-Box).

ŻÓŁWIE MUTANTY RYCERZE NINJA (Teenage Mutant Ninja Turtles The Movie), USA, 87 min. Film przygodowo-komediowy dla widzów w każdym wieku. Niesamowite przygody przeżywają te same postacie, co w wersji animowanej prezentowanej obecnie w TVP. (Z wypożyczalni Video-Box).

DZIKOŚĆ SERCA (Wilde at Heart), USA, reż. David Lynch. Film nagrodzony *Złotą Palmą Cannes' 1990*, bardzo w stylu Lyncha, twórcy *Miasteczka Twin Peaks*. Lynch raz jeszcze snuje opowieść o zagrożeniu, niepokonanym seksie i przemocy. (Z wypożyczalni Video-Hit).

SKANERSI II (Scanners II The New Order), USA, 1990, 116 min., s-f. Dzięki swym specjalnym właściwościom Skanersi potrafili czytać w ludzkich myślach. Ale ich energia odpowiednio użyta może również zabijać. Próbują ich wykorzystać żądny władzy polityki i skorumpowany farmaceuta. (Z wypożyczalni Video-Box).

VIDEOMAN

WAWRZON

PRZEMYSŁ,
Wybrzeże Kościuszkowskie 70

Telegazeta polska — zachodn. *montaż — sprzedaż*
Anteny satelitarne „ARCON” *montaż — sprzedaż*
Telewizory kolorowe *magnetowidy — naprawa*
G 736/5/s

Kącik kucharski

— potrawy wigilijne



Postny barszcz wigilijny

0,5 l kwasu buraczanego, wlaszczyzna (bez kapusty), pieprz, sól, ziele angielskie, liść laurowy, 100 g suszonych grzybów, 5-6 świeżych buraków, kieliszek czerwonego wina.

Umyte grzyby namoczyć na noc, następnie ugotować i odcedzić. Zagotować smak z buraków, wlaszczyzny i przypraw. Przebrać przez sito. Zmieszać z wywarem z grzybów. Dodać kwas buraczany. Podgrzać barszcz do momentu wrzenia, nie dopuszczając do gotowania. Doprawić pieprzem i solą do smaku, dodać kieliszek wina, a przed podaniem utarty czosnek. Podawać z uszkami z grzybowym farszem.

Uszka do barszczu

Ciasto jak na pierogi; nadzienie: ugotowane grzyby, średnia cebula, łyżka masła, łyżka posiekanej natki pietruszki, łyżka tartej bułki, jajko, sól, pieprz.

Drobno posiekana cebulę zeszklić na maśle, grzyby zemieć przez maszynkę, wymieszać. Dodać natkę, jajko, tartą bułkę, sól i pieprz: dokładnie wymieszać masę. Rozwałkować ciasto, wykrawać małe kwadraciki, nakładać nadzienie, złożyć po przekątnej na pół, dokładnie skleić i połączyć dwa przeciwległe rogi. Ugotować w lekko osolonej wodzie. Wybierać łyżką cedzakową, gdy wypłyną natychmiast zalać barszczem i podawać.

Karp po żydowsku

1 kg karpia, 4-5 dag rodzynek, 1/8 l piwa jasnego, 8 dag cebuli, 4 dag masła, 4-5 szt. goździków, 1/2 łyżeczki tartej skórki cytrynowej, 2 łyżki octu, sól, pieprz.

Karpia sprawić, odciąć głowę, optukać, pokrajać w dzwonka szerokości 2-3 cm, osolić, oprószyć pieprzem, posypać tłuszczem goździkami, skropić octem. Masło rozgrzać, włożyć obraną pokrojoną w kostkę cebulę, zasmażyć nie rumieniąc, wlać piwo, ogrzać, włożyć rybę, razem dusić pod przykryciem na bardzo słabym ogniu około 30 minut. Gdy ryba jest gotowa wyjąć. Sos odparować, włożyć optukane rodzyunki i startą skórkę cytrynową. Sosem oblać rybę na półmisku.

Gabinet Ginekologiczny

Przemysły, ul. 3 Maja 59, tel. 58-21

Czynny w poniedziałek, wtorek, środa i czwartek
w godz. 16-19 G-977/UM/4

Rubryka młodych

„Wy nic nie rozumiecie!”

Jak często reagujesz tymi słowami na poczynania Twoich rodziców, gdy na przykład zabraniają Ci chodzić z chłopakiem, który Ci się podoba; sięgać po trawę czy narkotyki; chodzić na wagar czy wyjechać z dziewczyną w góry?

Starsi (rodzice) inaczej niż Ty patrzą na życie. Czasem dobrze rozumieją Twój punkt widzenia, ale wiedzą, że nie wszystko w życiu kończy się szczęśliwie. Nauczili się (czasem wskutek wielu przykrych doświadczeń) trzeźwo oceniać rzeczywistość. Mogą więc w wielu sprawach nie podzielać Twojego optymizmu. Ty najczęściej wybuchasz gniewem. Masz zał. Jest to przyczyną wielu nieporozumień.

Istnieje wiele przyczyn, które tworzą głęboką przepaść emocjonalną między rodzicami a dorastającymi dziećmi (konflikt pokoleń). Stąd brak zrozumienia, w większości przypadków obopólnego.

Czy Ty rozumiesz?

Pamiętaj, że rodzice czasem wcale nie są pewni, czy dobrze Cię wychowują. Może ich przygniatać świadomość niebezpieczeństw, na które możesz być w każdej chwili narażony. Dlatego mogą być trochę za surowi. Może się w nich także pojawiać uczucie, że skoro jesteś już prawie dorosły i masz swój świat, stali się niepotrzebni i niekochani. Mogą mieć problemy zdrowotne, finansowe i wiele,

wiele innych. Ojciec może nie cierpieć swojej pracy, w takim samym stopniu, w jakim Ty nie cierpisz szkoły. Gdy mówisz o swoich problemach, zwykle odpowiada: „Ty to masz łatwo, bo nie ma jak w szkole”. Trudno jest mu okazać współczucie. Może więc Ty choć raz spróbuj okazać zrozumienie. Gdy matka przychodzi po całym dniu pracy w sklepie zdenerwowana i wyczerpana, chciałaby trochę spokoju, ciszy, by się odprężyć. Ale Ty pewnie chcesz słuchać swoich ulubionych kaset — na full oczywiście. Najczęściej jest tak, prawda?

Gdy matka zauważy, że starasz się zrozumieć jej stanowisko w danej sprawie, to najprawdopodobniej będzie się starała zrozumieć Twoje. Pamiętaj, że trudno człowiekowi przyznać się do błędu, ale wiele można osiągnąć dzięki rozmowie. Gdy rodzic odmawia Ci czegoś, nie zamykaj się w swoim pokoju, trzaskając drzwiami. To do niczego nie prowadzi. Porozmawiaj. Przedyskutuj z rodzicami swój punkt widzenia. Bądź rzeczowy, zamiast mówić: „Inni też tak robią”.

Oczywiście nie masz wpływu na to, co mówią lub robią rodzice, ale od Ciebie zależy, jak na to zareagujesz. Okażesz więcej rozsądku, jeśli będziesz starać się patrzeć na różne problemy z punktu widzenia innych, nie tylko swojego. Musisz się zgodzić z tym, że czasem rodzice powiedzą: nie. To nie musi wcale oznaczać, że Cię nie rozumieją.

DANIEL

Wyścigi z czasem

Kolędowanie

Jak kraj długi i szeroki rozlega się jęk działaczy sportowych dopominających się dotacji państwowych na wyczyn. Jedni w desperacji uchwalają wotum nieufności dla ministra sportu, drudzy piszą listy otwarte do najwyższego urzędnika państwowego (tu wyróżnił się rozpaczliwością stylus prezesa okręgu piłkarskiego w Ciechanowie), jeszcze inni, jak zarząd klubu „Lucznik” w Żywcu, demonstracyjnie poniechali działalności. Wariant lokalny przyjęli działacze Jarosławskiego KS śląc list otwarty do wojewody przemyskiego o wsparcie finansowe. Publiczność „Życia Przemyskiego” epistołę zna, nie ma więc sensu przytaczać jej treści. Mnie w tym miejscu interesuje mechanizm prowadzący do chwycenia za pióro. Trąci on anachronizmem, czyli nawiązaniem do bardzo prostej zasady obowiązującej przez minione dekady: najpierw zrób wynik, a potem oczekuj nagrody... Rzeczywiście JKS wynik zrobił, a nawet dwa wyniki. Piłkarki przebiły się do ekstraklasy i chociaż tam cudów nie działy, to i tak znacznie przerosły możliwości materialno-organizacyjne województwa i miasta. Nie miałem jeszcze okazji oglądać ich w akcji, ale od 10 lat patrzę na ligowe zmagania szczyptornistek i wiem dobrze, na jak mocną konkurencję dziewczyny trafiły. Wiem też, ile by dały takie miasta jak chociażby Panna, Lublin, Bydgoszcz, nie wspomnę tych mniejszych, mających tradycję w tej dyscyplinie sportu, żeby mieć u siebie drużynę z takim znakiem jakości. W końcu Jarosław to bez mała pięćdziesięciotysięczne miasto, w którym nie za wiele się dzieje, jeśli brnąć pod uwagę ofertę godziwego spędzenia czasu przez mieszkańca. W sytuacji, kiedy kultura rzezi, od bibliotek począwszy na kinie skończywszy (a filharmonii nie przewidzą tu wizjonerzy XXI wieku), kawałek dobrego sportu ma swą dobroczynną wymowę. To wszystko należy zauważyć i kreatorów poważnych osiągnąć po plecach poklepać.

Jednocześnie oni sami muszą sobie uświadomić pewien bolesny dla nas wszystkich, wychowanych na realosocjalistycznym modelu wyczynu, mus ekonomiczny. Ten mianowicie, że środków na wyczyn nie da się już zdobyć przez pisanie podań, zaoproszeń i preliminarzy, składanych zwierzchnościom administracyjnym. Jan Musiał, wojewoda przemyski, którego nazajutrz po wyborze na urząd nagabywałem w sprawach bytu materialnego klubów przemyskich, odpisał mi dosyć obcesowo: „Wróć się, zabierzesz się do roboty nad interesami sportu”. O ile go znam, jest człowiekiem doceniającym wagę aktywności fizycznej. Pewnego razu prawie się zabrał do Zakopanego jako uczestnik dziennikarskich zawodów koszykarskich, a w siatkówkę, zdaje się, gra dość dobrze, choć nie tak jak Jelcyn, ligowiec z Burewiestnika Świerdłowski. Może go i ruszy list z Jarosławia, ale jak rzuci 100 mln zł, to na ile to starczy? Za parę tygodni ponownie trzeba będzie łapać za długopis... Urząd Wojewódzki nie ma już obowiązku dzielić puli pieniędzy, bo pula nie istnieje. JKS, wbrew powszechnym odczuciom, nie jest sportowym „ambasadorem” województwa przemyskiego w ogólnopolskiej rywalizacji, tak jak są nim inne kluby. Ten rodzaj „diplomacji” definitywnie się skończył. Nawet minister Skubiszewski zaprzestał nagradzać sportsmenów za rozslawianie imienia Polski za granicą. Może to dobrze, może źle, za przykład służyć przecież może.

RYSZARD NIEMIEC

Przemyslanin mistrzem Polski w karate

W Nowej Soli odbyły się II Mistrzostwa Polski Juniorów Karate Kyokushin. Udział w mistrzostwach wzięło 126 zawodników (którzy walczyli na macie w Kumite) i 14 zawodniczek (rywalizujących w konkurencji Kata) z 38 ośrodków z całego kraju. Ośrodek przemyski wystąpił w składzie: Tomasz Zabawski, Jerzy Pacyna, Marian Boruta, Marek Ociesielski, Andrzej Mielniczek. Opiekunem przemyskich karateków, a zarazem sędzią był Krzysztof Grabowski.

W kategorii do 80 kg ubiegłoroczny wicemistrz Polski juniorów Marek Ociesielski zdobył złoty medal i tytuł mistrza Polski na rok 1991. Dużą w tym zasługą trenera, który był odpowiedzialny za przygotowanie zawodników do startu — Sylwestra Gołąbka. Do sukcesu młodych karateków przyczynił się również twórca przemyskiego ośrodka karate Janusz Czarniecki.

(Jan.)

Inna tabela ...

Wydział Gier i Dyscypliny OZPN dokonał podsumowania postaw zawodników na boisku w jesiennej rundzie rozgrywek. Wymiernie w tym względzie są pokazane przez sędziów żółte i czerwone kartki.

„Tabela” w rozgrywkach seniorów przedstawia się następująco (w nawiasach procentnie na drużynie):

	żółte	czerwone
Kl. W	119(7,4)	23(1,4)
Kl. A gr. I	35(3,5)	5(0,5)
Kl. A gr. II	81(6,7)	19(1,6)
Kl. A gr. III	63(5,2)	16(1,3)
Kl. A gr. IV	65(5,4)	10(0,8)

Łącznie sędziowie w naszym okręgu rozgrywkowym pokazali tyle żółtych kartek... ile dni w roku, czyli 365 — następny rok jest przestępny!

Z-ak



TYGODNIK REGIONALNY
ŻYCIE
PRZEMYSKIE

Numer oddano do drukarni 9 XII, bloki — 13 XII i 16 XII 1991 r.

WYDAWCA: Spółka z o.o. „Ziemia Przemyska”, ul. Barska 15, 37-700 Przemysły

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redaktor naczelny Artur Wilgucki
ADRES REDAKCJI: ul. Barska 15

(dawniej Waryńskiego), 37-700 Przemysły, tel. 22-00 i 73-84 (red. nac.).
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca artykułów nie zamówionych. Jednocześnie zastrzegamy sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania nadawanych tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji — tel. 22-00, a także biura ogłoszeń w kraju.

DRUK: Spółdzielnia Inwalidów „Praca” w Przemysłu.
Nr indeksu 38512 PL ISSN 0208-6964

SPORT W REGIONIE

Konkurs — plebiscyt

Kupon konkursowy
na 10 najlepszych sportowców
woj. przemyskiego

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię, Nazwisko

Adres

Zgodnie z zapowiedzią 15 grudnia zamknęliśmy zgłoszenia kandydatów do umieszczenia na liście, z której Czytelnicy mogą wybierać 10 najlepszych sportowców woj. przemyskiego za 1991 rok.

Po konsultacjach z organizacjami sportowymi, klubami, działaczami sportowymi głosować będziemy na następujących sportowców (nazwiska podajemy wg alfabety)

1. Michał Baran — Start Jarosław — szermierka — I miejsce w rankingu juniorów w szpadzie, kandydat do udziału w mistrzostwach świata.
2. Stanisław Halicz — Czuwaj Przemysł — piłka ręczna — kapitan drużyny, czołowy zawodnik zespołu.
3. Zbigniew Jarema — Piotr Blecharczyk — MKS MDK Przemysł — tenis stołowy — brązowi medaliści XVIII OSM.
4. Ewelina Jodłowska — Znicz Jarosław — piłka siatkowa — czołowa zawodniczka zespołu.
5. Marcin Krywiak — Czuwaj Przemysł — tenis ziemny, czołowy zawodnik makroregionu krakowskiego.
6. Anna Mrozek — Juwenia Przemysł — lekkoatletyka, utalentowana biegaczka na dystansach średnich.
7. Marek Ociesielski — Klub Kyokushinkai — karate, mistrz Polski w wieku do 23 lat.
8. Maciej Pinda — Dynovia Dymów — piłka nożna, najlepszy strzelec klasy regionalnej.
9. Krzysztof Pielszko — Polbut Przemysł — podnoszenie ciężarów, brązowy medalista mistrzostw Polski seniorów.
10. Elżbieta Piorożek — Nurt Przemysł — czołowa zawodniczka II ligi.
11. Stanisław Rodzeń — Polbut Przemysł — podnoszenie ciężarów, brązowy medalista XVIII OSM.
12. Tomasz Smyk — Czuwaj Przemysł — piłka nożna, wyróżniający się obrońca III ligi.
13. Marek Strawa — JKS — piłka nożna, stoper III ligowej drużyny.
14. Elżbieta Szuba — JKS — piłka ręczna, bramkarka I ligowej drużyny.
15. Paweł Trojnar — Polonia Przemysł — koszykówka, czołowy zawodnik II — klasy M.
16. Stanisław Trojnarz — Polbut Przemysł — podnoszenie ciężarów, młodzieżowy mistrz Polski.
17. Janusz Śliwiński — Czuwaj Przemysł — piłka ręczna, bramkarz II ligowego zespołu, wyróżniający zawodnik.
18. Małgorzata Zarzycka — JKS — piłka ręczna, czołowa zawodniczka I ligowego zespołu.
19. Małgorzata Zubik — Nurt Przemysł — tenis stołowy, najwyższej notowana w rankingach zawodniczka woj.

przemyskiego w tej dyscyplinie.

20. Zespół: Michał Baran, Tomasz Legeny, Radek Legeny, Lukasz Bembenek, — Start Jarosław — szermierka, drużynowi brązowi medaliści XVIII OSM w szpadzie.

21. Krzysztof Gawlik — Automobilklub przemyski, sporty samochodowe, I wicemistrz kraju.

Uwaga z regulaminu konkursu: głosować można tylko na tych kandydatów, na zamieszczonym kuponie jedynie w tym przypadku typowanie zalicza się do ważnych. Kupon należy nakleić na kartę pocztową i przelać na adres naszej redakcji.

Kupony zamieścimy w trzech kolejnych numerach naszego pisma.

Udanej zabawy — trafnych typowań.

(Bilgoraj), 82,5 kg Skrętkowicz (Legia Warszawa), 90 kg Baran (Polbut), 90 kg Pękala (Bilgoraj). Drużynowo zwyciężył Znicz Bilgoraj.

Koszykówka

Na zakończenie I rundy rozgrywek klasy M — przemyska Polonia wystąpiła w Rzeszowie przeciwko rezerwie Resovii (wzmocnionej zawodnikami pierwszego zespołu). Polonia wygrała to spotkanie 79:64 (35:33), ale mimo, że w ich szeregach zagrał W. Banaś, nie zaimponowała. Punkty zdobyli: Oleszek 25, Machała 15, Bondarenko — 8, Banaś — 6, Gorzelnik 5, Pękalski 5, Denik — 4, Machuniak — 2.

Tenis stołowy — II liga

Kobiety

Tarnovia — MKS MDK Przemysł 10:6
Punkty dla MKS zdobyli: Orzech — 2, Binko — 2, Domaradzka — 2, Binko-Domaradzka — 1.
Nurt — Prądniczanka — mecz przełożony na inny termin.

Mężczyźni

Karpaty Krosno — MKS MDK Przemysł 10:2
Punkty: Autosiak i Jarema po 1
Nurt Przemysł — Łączność Kraków 7:10
Punkty dla Nurtu: Blat — 3, Bodnar Z. — 2, Żygała — 1, debel Żygała — Blat 1.

Szachy — warcaby

Mało u nas znana gra na 100-polowych warcabach ma zwolenników w naszym województwie a zawodnicy osiągają sukcesy na arenie ogólnopolskiej. Na mistrzostwach Polski w Reszlu srebrny medal w kategorii młodzieżek zdobyła Józefa Karuś z LZS Tapin.

Za-k

Koszykówka w Jarosławiu jednak żyje

Nie miał jakoś szczęścia Jarosław do tak pięknej dyscypliny sportu, jaką niewątpliwie jest koszykówka. Przed laty dobry żeński zespół koszykarek JKS, grający z powodzeniem w kl. „M” z powodu braku zaplecza z góry skazany był na „wymarcie”, co też się stało. Próba reanimacji damskiego basketu nie powiodła się ani parę lat później, ani ostatnio.

Wydaje się, że obecnie mimo ogólnie złej kryzysowej sytuacji nastaną nieco lepsze czasy dla jarosławskiej koszykarki. Znalazł się bowiem człowiek, który potrafił przeforsować ideę utworzenia zespołu juniorów (a właściwie zgłoszona do rozgrywek) piętnastka młodzieńców musiałaby sobie poszukać innego zajęcia. Trudno to sobie wyobrazić, kiedy patrzy się na ich zapał, pełną frekwencję na treningach i chęć, dużą

chęć do gry w koszykówkę. A jest wśród nich „material” na świetnych zawodników. Już teraz trenerzy mniejszych klubów cmokają na grę najwyższych Sebastiana Majchera (196 cm) i Dariusza Kubickiego (193 cm), a ten ostatni ma dopiero 16 lat.

Duży wkład do gry zespołu wnoszą jego rozgrywający: M. Skupniewicz, K. Siczka i T. Pajda, a podstawowy skład uzupełniają: M. Wołczyk, W. Kulikowski, G. Jadam i W. Kanikula.

A oto wyniki juniorów MKS Znicz Jarosław w I rundzie: 87:115 z Resovią (w), 64:80 z Hutnikiem, 64:67 z Juvenią Przemysł (w), 79:75 z Wisłą, 55:56 z AZS Rzeszów (w), 39:76 z Koroną (w), 41:86 z Unią (w) oraz v.o. ze Skawą Wadowice (goście nie przyjechali do Jarosławia). Najcelniej dla Znicza rzucali: S. Majcher — 102 punkty, D. Kubicki — 94 pkt. i M. Skupniewicz — 89 pkt.

MKS Znicz borykający się na codzień z ogromnymi kłopotami, głównie natury finansowej, radzi sobie jak może. Dobrze, że choć próby o finansowe wsparcie, słane do zakładów pracy, nie pozostały bez echa, a kasę tego młodzieżowego klubu zasilili m.in. ZPC „San”, Huta Szkła „Pigalux”.

Chodzą słuchy, że być może w 1992 roku sytuacja finansowa sportu młodzieżowego poprawi się, co w przypadku jarosławskiego Znicza jest o tyle cenne, że zachowana jest ciągłość szkolenia koszykarskiego narybku, którą zapewnia praca instruktora Janusza Oleska, prowadzącego zespół kadetów (za skromne pieniądze z MOS-u), i szkolącego 6-klasistów zupełnie bezinteresownie. Z kolei trener Obłozka nieśmiało myśli o wybieganiu w przyszłość, w której chciałby widzieć zespół koszykarzy — seniorów. Warunkiem jest pozyskanie dlań sponsora, bo trudno liczyć na biedny JKS, a zespół seniorów nie zmieściłby się już w formule sportu szkolnego.

Utalentowanych koszykarzy z poprzednich lat w Jarosławiu nie brakuje, kto więc „kupi” ten zespół?

(kram)

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tanio „FIATA” 126p” (1981), silnik do remontu. Do oglądnięcia, Przemysł, Mickiewicz 21. G-1150

SPRZEDAM działkę budowlaną. Przemysł, ul. Pocztowa 14. G-1151

SPRZEDAM mieszkanie (30 m²) w Przemysku. Przemysł, tel. 12-19 (wewn. 484). G-1152

SPRZEDAM pilnie „MOSKOWICZA-Aleko” (1990/91), 16 tys. km. Przemysł, tel. 25-66 G-1153

SPRZEDAM dom piętrowy (160 m² pow. użytkowej) wraz z działką 24 ary w Jaworznie. Przemysł, Wybrzeże Kościuszk 82/28 tel. grzeckościowy 38-99, po godz. 17-tej. G-1154

SPRZEDAM „LADĘ 1300” (1982). 37-733 Pikulice 83. G-1157

SPRZEDAM video „PANASONIC NVJ 35E”. Przemysł, tel. 28-61 (wewn. 499) po 16-tej. Gex-1159

TELEWIZORY 21” (prostokątny kineskop) z telegazeta 5.100.000; bez telegazety — 4.400.000; 20” — 3.850.000 i 2.600.000; odwarzacz — 2.350.000; papier piśmienny — 30.000 kserograficzny — 33.000. Sklep „Maria”, Barska 11, Przemysł G-1156

LOKALE

WYSOKIE — odstępnę za 2 pokoje, kuchnia na zamianę, wynajem lub odstępnę. Przemysł, tel. 12-19 (wewn. 458). G-1107/UM

USŁUGI

VIDEOFILMOWANIE — profesjonalne. Przemysł, tel. 46-138. G-1105/UM/5

Podziękowanie

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta w Przemysku składa serdeczne podziękowanie panu dyrektorowi Stanisławowi Pogodzie oraz Radzie Zakładowej MPEC-u za bezpłatne ofiarowanie 5 ton węgla i 4 tony koksu. Podopieczni schroniska B. Alberta

Piłka ręczna JKS weszły w decydującą batalię.

14 grudnia rozpoczęła się końcowa faza rozgrywek w I lidze kobiet piłki ręcznej. Droga o utrzymanie ekstraklasy w Jarosławiu będzie zapewne długa, gdyż po meczach w Gdańsku ze Startem, 21 grudnia u siebie z Ruchem Chorzów, 4 stycznia 92, też u siebie z Anilaną Łódź i na zakończenie 11 stycznia na wyjeździe z AZS Wrocław — jarosławianki grać będą w grupie „spadkowej”, w której znajdują się drużyny z grup „X” i „Y” z miejsc 5-8.

Tych osiem zespołów grać będzie systemem mecz-rewanż o utrzymanie się w I lidze. Cztery pierwsze zespoły pozostaną a cztery ostatnie w przyszłym roku grać będą o klasę niżej. Miejmy nadzieję, że nie będzie tam JKS-u. Ta faza rozgrywek rozpocznie się 15 lutego i trwać będzie do 3 maja. 92 r.

wic-z

Młodzi tenisiści dziękują

Młodzi tenisiści stołowi MKS-MDK Przemysł otrzymali ostatni 20 mln zł od Rady Miasta. Dzięki tej dotacji mogą dalej realizować swoje sportowe zamierzenia. Na łamach naszego Tygodnika — dziękują Rajcom Miasta.

Piłka ręczna — I liga kobiet

Start Gdańsk JKS 26:17 (13:7)

Nie powiódł się wyjazd jarosławianek do Gdańska. Pomimo ambitnej postawy przegrały ze Startem. O przegranej zdecydował początek spotkania. Bramki w tym meczu zdobyły: Zarzycka i Siczka po 5, Kriworuczek 3, Kędzior 2, Kukawka i Bury po 1.

Podnoszenie ciężarów

W dniu 14 XII odbył się w Przemysku międzynarodowy turniej o puchar „Karpata”. Turniej z przerwami organizowany jest od 1980 roku. Startowali zawodnicy z czołowych klubów Polski i zawodnicy z Ukrainy. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: 44 kg — Piedodwierny (Ukraina), 48 kg — Szuma (Sanoczanka), 52 kg — Gnatew (Ukraina — syn mistrza i rekordzisty świata), 56 kg — Natusiewicz (Koszalin), 60 kg — Adamiek (Ukraina), 67,5 kg — Drzazga (Koszalin — 217,5 kg — najlepszy wynik turnieju). 75 kg — Pawlas



Instalowanie domofonów
» T E S T A
domofon w bloku: 330-350 tys. zł
tel. 12-14 wew. 157, Przemysł

„OPTIMA”

kożuchy, odzież skórzana —
czyszczenie, farbowanie.

Przemysł, Mnisza 2

G-1097/UM/4

Wszystkim uczestniczącym w ostatniej drodze

MOJEJ ŻONY
ANNY
serdeczne podziękowanie składa

mjr rezerwy
Konstanty Karpowicz
wraz z rodziną. G-1099/UM

Święty Mikołaj i dzieci

Pomysł zorganizowania „Mikołaja” dla dzieci z biednych rodzin zrodził się ot tak, przypadkiem, przy którejś tam z kolei dziennie wypijanej redakcyjnej kawie. Zrodził się i chwycił.

Wszystkie, na początku bardzo znaczne, problemy z aranżacją imprezy okazały się w końcu tak małe, że aż zastanawialiśmy się, czy aby sam św. M. nie maczał w tym palców? Bowiemy: sali, magnetowidu i bajek video użyczył nam MKK „Niedźwiadek”; pieniądze na paczkowe prezenty nagle się znalazły; a o słodką oprawę wieczoru zadbała cukiernia „Jutrzenka”, fundując trzy rodzaje przepysznych i olbrzymich ciach.

Mali i młodzi bohaterowie wieczoru przybyli gromadnie — w liczbie ponad pięćdziesięciu. Otrzymali podarki, wsunęli łakocie, pragnienie

ugasili herbatą, „wchłonęli” kreskówkę i rozeszli się do domów.

Pozostaje mieć nadzieję, że rzeczywiście sprawiliśmy im odrobinę radości, bo przecież, to my dla dzieci, a nie dzieci dla nas.

* * *

Ofiarodawcom pieniędzy specjalną reklamą bardzo dziękujemy. Dziękujemy również za pomoc pani Alicji Hano oraz panom: Zbigniewowi Łuszczyszynowi i Mateuszowi Pieniążkowi.

Firma „JUTRZENKA” Przemysł, Pl. Konstytucji — cukiernia — sprzedaje: artykuły cukiernicze, spożywa, mięsne.

VIDEO — HIT
Przemysł, ul. Grunwaldzka 13
Największa wypożyczalnia kaset video
Wypożyczalnia gier komputerowych
Usługi ksero
Laminowanie dokumentów

ZAKŁAD KONFEKCYJNY
M. Bartula i E. Gorzelany
Przemysł, ul. Kopernika 5

Hurtownia VOX — POL
Przemysł, ul. Św. Jana 19, tel. 73-07

Oferuje: z Turcji i Tajlandii: spodnie, koszule, spodnice, bluzki, koronki-kropki, swetry. TANIO!!!

Hurtownia Materiałów Bistorowych Przemysł, ul. Wilsona 3 (obok Straży Pożarnej), tel. 47-775
HURT DETAL
najniższe ceny w południowo-wschodniej Polsce

MIESZKANIA

DO WYNAJĘCIA pokoje osobom samotnym. Olszany, tel. 18-95. G-761/5

MIESZKANIE M-3 do wynajęcia Przemysł, tel. 12-17 (wewn. 132).

G-1043

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Przemyslu, ul. Kopernika 14

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

samochodu osobowego marki FSO-1500 Combi rok produkcji 1983

Pojazd można oglądać codziennie w godz. 8-10 w Ośrodku przy ul. Kopernika 14.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.12.1991 w siedzibie Ośrodka przy ulicy Kopernika 14 o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Wadium w wysokości 10% wartości pojazdu należy wpłacić w Kasie Ośrodka do godz. 9 w dniu przetargu.

G-1145

Tanie, dobre i bezpieczne maszyny do obróbki drewna oraz do produkcji siatki.

Producent: Spółdzielnia Pracy Usług Różnych

„ELEKTRO-METAL”
25-650 Kielce, ul. Średnia 20
telefon 66-37-73, 66-38-45
telex 612484

Aktualnie w sprzedaży:

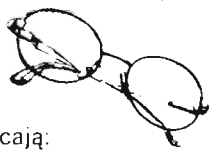
- grubościówka SG-500
- tokarko-kopiarka TK-1000
- wyrówniarka WD-500
- piła tarczowa PT-450
- frezarka pionowa FP-25
- wiertarko-frezarka WF-20
- siatkarka SK-50

Forma płatności do uzgodnienia.

Stosujemy bonifikatę do 10% w przypadku zapłaty gotówką lub czekiem potwierdzonym.

K-113/3

Gabinety okulistyczno-optyczne



polecają:

— kompleksowe badanie wzroku z komputerowym pomiarem
— specjalistyczne badania dla kierowców

— szeroki wybór szkieł i opraw

Przyjmują lekarze — okuliści

Zapraszamy

codziennie od godz. 9 do 18

w soboty od godz. 9 do 13

Jarosław, ul. Grunwaldzka 6

Przemysł, ul. Mickiewicza 25.

G-991/UM/5

KOPIARKI I TELEFAKSY

Canon



37-700 Przemysł
ul. Borołowskiego 1
tel. 55-95; ttx 633410

Galifax

AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I SERWIS

Kopiarki już od 9.500.000 —

Telefaksy już od 8.900.000 —

G-752/5

USŁUGI

patrz również na str. 11

LECZENIE akupunkturą Przemysł, Malczewskiego 7, tel. 75-03. G-751/5

VIDEOFILMOWANIE Przemysł, tel. 59-83, Stundniówki - półmetki. G-762/6

ZAŁUŻE, tapicerki drzwi Jarosław, Grodzka 15, G-1055/16

GRYZONIE, karaluchy, mrówki faraona - niszczyć skutecznie. Dezynfekcja Przemysł, 127-04 wieczorem. PG-001/3

PROFESJONALNE videofilmowanie Przemysł, tel. 33-06. G-1084/6

LEKCJE rysunku. Tel. 128-22, 51-96 G-1138/2

SANDRA komputerowy masaż odchudzający. Przemysł, Wyb. Kościuszki 76c/31, tel. 77-74 G-975/UM/3

VIDEOFILMOWANIE, zdjęcia natychmiastowe. Jarosław, Kraszewskiego 15, tel. 60-16 G-1143/10

MADRYT, RYZM, PARYŻ, LONDYN, MOSKWA, WIEDŃ, ATENY, RFN, BELGIA -- cotygodniowe komfortowe przejazdy. Rezerwacja „SANTOURIST”, Sanok, ul. Daszyńskiego 4, tel. 330-41 PG-005

DZIAŁKĘ na terenie Przemysłu (plombę) zdecydowanie kupić Przemysł, tel. 46-313 G-1129

KUPIĘ antyki — obrazy zegary bibeloty meble i inne Przemysł, tel. 56-96. G-1037/3

KUPIĘ stare meble do renowacji — lampy, zyrandole Przemysł, tel. 27-41, 28-01 G-1081/3

KUPIĘ dom w Przemyslu na Zasaniu w stanie surowym na działce większej niż 10 arów Przemysł, tel. 15-312 lub 15-249 po godz. 16-tej. G-1103/UM

RÓŻNE

ZAPRASZAMY do nowo otwartego sklepu, przy ul. Bielskiego 15 (osiedle Rycerskie), gospodarstwa domowego (karnisze, farby, płytki ceramiczne, chemia gospodarcza, kleje, wanny, zlewozmywaki, baterie, naczynia) Otwarcie nastąpi w dniu 10 stycznia 1992r. Podejmiemy współpracę z producentami ww. artykułów, a także innych. G-1128

ZGUBIONO zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej wydane przez UM na nazwisko Bojczuk Tomasz. G-1133

ZGUBIONO zaświadczenie na działalność gospodarczą na nazwisko Sliwiński Marek. G-1100/UM

ZGUBIONO zaświadczenie na działalność gospodarczą nr 2685/91 G-1102/UM

OGŁOSZENIE O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA PRZEMYSŁA

OGŁASZA przetarg ofertowy

na kompleksowe wykonanie założeń techniczno-ekonomicznych dróg wraz z sieciami kanalizacyjnymi oraz analizę możliwości zaopatrzenia w wodę z miejskiej sieci wodociągowej dla terenów budownictwa jednorodzinnego objętych opracowanym Miejscowym Planem Szczegółowym „OSTRÓW”.

Do przetargu mogą przystąpić osoby prawne i fizyczne posiadające stwierdzone kwalifikacje zawodowe do projektowania w tych branżach.

Oferty należy składać w Wydziale Geodezji i Architektury Urzędu Miejskiego Przemysła przy ul. Rynek 1, I piętro, pokój nr 15 w zaklejonym, zabezpieczonym (pieczęcią lub podpisem) kopertach do dnia 2.01.1992, podając cenę oraz termin wykonania prac będących przedmiotem przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6.01.1992, a ogłoszenie wyników przetargu podane zostanie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Przemyslu przy ul. Rynek 1 w dniu następnym, tj. 7.01.1992.

Zastrzega się prawo wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji dotyczących przedmiotu przetargu udziela Wydział Geodezji i Architektury Urzędu Miejskiego, Przemysł, ul. Rynek 1 (I piętro, pokój nr 15).

K-116

Video-filmowanie

z animacją komputerową

Przemysł, tel. 12-31 (wewn. 794) Marek Rząsa

G-853/2

Eskulap

Lekarskie wizyty domowe
Opieka pielęgniarska
Rehabilitacyjna
Przemysł, tel. 22-32

G-1092/5

GABINET DENTYSTYCZNY

od dnia 2 I 1992

Lekarz stomatolog — Stanisław Cichoński

przyjmuje w gabinecie prywatnym:

poniedziałek w godz. 9 — 11 i 16 — 18

wtorek 9 — 11

środa 9 — 11 i 16 — 18

czwartek 9 — 11 i 16 — 18

Przemysł, ul. Wybrzeże Kościuszki 36 m. 19

G-1083

HURTOWNIA „KANDY”

Przemysł, ul. Wybrzeże Kościuszki 24, tel. 28-42

oferuje szeroki asortyment artykułów

- spożywczych
- czekoladowo-cukierniczych
- i monopolowych

po atrakcyjnie niskich cenach.

Zapraszamy w godz. 7.30 — 15.30

G-1101/UM

PH „MORS”

Uwaga!!! Okazję niniejszego kuponu otrzymuje 50 000 zł bonifikaty przy zakupie sprzętu.

Jarosław, ul. Sobieskiego 3, tel. 26-70, ttx 0633175 Przemysł, ul. Mnisza 3

sprzedaż hurtowa i detaliczna:

- zamrażarki „Mors”
- zamrażarki importowane duńskie, energooszczędne
- lodówki — wszystkie typy — krajowe i importowane
- pralki automatyczne, polskie „Luna”
- pralki, wirówki, pralkowirówki, junkersy itp.

Transport do domu klienta!!

Gwarantujemy najniższe ceny w Polsce południowo-wschodniej. Uwaga! Odbiorcy hurtowi specjalna bonifikata na zamrażarki „Mors” wszystkich typów.

M&L MUSICLAND

Przemysł, ul. Wałowa 13, tel./fax 38-25

Oferuje do sprzedaży przedświątecznej

- kasety magnetofonowe nagrane
- płyty kompaktowe
- bajki video
- oprogramowanie komputerowe na kasetach i dyskietkach
- instrumenty klawiszowe: YAMAHA, CASIO, Roland
- inne instrumenty muzyczne
- hiszpańskie gitary klasyczne
- sprzęt estradowy
- akcesoria muzyczne i elektroniczne

ZAPRASZAMY

G-847/6

OKAZJA!

TANIE

BILETY

LOTNICZE

Biuro Podróży „EZA”

Rzeszów, ul. Kopernika 1 (bud. NOT)

tel. 342-21, 328-91 (wew. 50, 54)

K-109/5

